

No. 337

XXVIII r.  
istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Cdnos. do dom. 28 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 8 grudnia 1925 r.

Dziś sensacyjna premiera!

CASINO

Film, który szarpie nerwy  
i wyciska łzy z oczu!!!

## „SZPIEG”

Głośna sprawa pułkownika Redla.

Tragedja namiętności jednego z największych szpiegów, który DLA KOBIETY zdradził ojczyznę, przyjacielą i podeptał swój honor. Fascynująca treść o wysokim NAPIĘCIU ZMYŚLOWEM ilustruje męki i cierpienia mężczyzny, oczarowanego pięknem KOBIECEGO CIAŁA

W roli demonicznej rosjanki, — SONI DAGNY SERVAES  
premijowana piękność filmowa

W roli chytregoo szpiega — bożyszcze kobiet RUDOLF VALBERG

Początek o g. 2 p. p. — Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA. — Sala ogrzana.

Od godziny 2-ej do 4-ej wszystkie miejsca 1 zł.



Dziś nadzwyczajna premiera.

## Próba Miłości

Arcyfilm w oryginalnych kolorach.

Dramat życiowy,  
Wspaniała treść.  
Niezrównana gra.

Nad program:  
Występy artystyczne. 1) Znakomita Lisense'a Janina Madziarówna 2) Bołcio Kamiński odspiewa nam swój szlagier p. t. Ja gwizdę na dziewczynki  
3) Wincenty Loskot opowie swoje przygody z podróży do Łodzi. 4) Słynna para taneczna Bańkowsy 5) On, Ona i Samochód Ceny miejsc nie podwyższone. Bilety wlgowe, Passe Partout nie ważne.

Mile złego początki lecz koniec żaloszny.

## B. prezesowi P. K. O. Lindemu grozi osiem lat więzienia.

Swego czasu na łamach „Rozwoju” omówiliśmy szereg skandalicznych transakcyj, zawartych przez b. prezesa P. K. O., p. Lindego. Dzięki naszym rewelacjom osoba p. Lindego zainteresowały się pisma stołeczne i czynniki miarodajne i w rezultacie dzięki staraniom jednych i drugich „wynaleziono” szereg spraw, które doprowadzą najprawdopodobniej do tego, że p. b. prezesa spotka zasłużona „nagroda”.

Między innymi sprawami, które ma na sumieniu p. Linde zasługuje na uwagę ta, o której donoszą pisma warszawskie.

Oto p. Linde'go pociągnięto do odpowiedzialności

za udzielenie gwarancji w imieniu P. K. O. na sumę 14000 funtów angielskich

firmie Johnson and Matthey w Londynie, która pożyczyla tę kwotę p. Marjanowi Lindemu, bratu p. Huberta Lindego.

Gwarancja była wydana potajemnie i nosiła fikcyjny numer dziennika.

Pozatem p. Linde kazał wydać jakiemuś pośrednikowi pod zastaw bardzo mało wartościowych papierów, pożyczkę w sumie 300,000 złotych. Pieniądze te znalazły się na hipotece majątku „Petrykowskiego”, który nabył

p. Marjan Linde za owe 14,000 funtów.

W ten sposób pośrednik zabezpieczył swoje prawa do odbioru pieniędzy, pożyczonych p. Marjanowi Lindemu, natomiast

absolutnie nie było zabezpieczenia dla P. K. O.

Czynny te przewiduje kilka artykułów kodeksu karnego.

Przedewszystkiem wchodzi tu w grę art. 578

k. k., który karze

więzieniem do 6 lat

„użycie swego stanowiska świadomie na szkodę mienia lub interesu majątkowego, powierzonych z racji służby”. Gdy zaś szkoda jest znaczna, — a chyba suma 300,000 nią jest, wówczas przewidziana jest kara

ciężkiego więzienia od 4 do 8 lat.

Już za samo umieszczenie fikcyjnego numeru na gwarancji danej za brata, p. Hubert Linde, w myśl art. 440 k. k. mógłby

być skazany na więzienie do lat 6.

Wreszcie gdyby się okazało, że p. Hubert Linde wogóle nie miał prawa wydawania zarządzeń, które umożliwiły udzielenie gwarancji i pożyczki (nawet gdyby były one odpowiednio zabezpieczone), to wówczas mógłby on być skazany na nadzwyczajnie

władzy na więzienie do lat 6.

Ostatecznie stwierdzić należy, że najwyższa kara, jaka grozi p. Lindemu — jest 8 lat ciężkiego więzienia.

TELEFONEM z WARSZAWY

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU.

\*) Porządek najbliższego posiedzenia sejmku, wyznaczonego na dzień 9 grudnia o godz. 3 popoł. zawiera m. in. czytanie ustawy o ustroju szkolnictwa, czytanie projektu ustawy o sędziach śledczych i do spraw wyjątkowego znaczenia, sprawozdanie komisji o prywatnem prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem, o sędziach i prokuratorach, o stosunkach służbowych nauczycieli o cudzoziemcach, wreszcie o poprawkach senatu do ustawy o wyłączności portów polskich dla wychodźców.

Ponadto na posiedzeniu tem p. minister skarbu Zdziechowski ma wygłosić programowe expose nowego rządu

NARADY PREMERA.

\*) Wczoraj przez cały dzień premier Skrzyński odbywał konferencje w prezydium Rady ministrów. Między innymi minister Skrzyński przyjął prof. Krzyżanowskiego z Krakowa, odbył dłuższą konferencje z prezesem Banku Polskiego Karpińskim, a następnie z ministrem skarbu Zdziechowskim.

# Przed pogrzebem Władysława Reymonta

## Ukochał ziemię polską i w ziemi spocznie.

### Uroczysty ceremoniał smutnego obrzędu.

Onegdaj o 7—ej rano zwłoki ś.p. Władysława Reymonta zostały przewiezione z mieszkania prywatnego przy ul. Górnośląskiej Nr. 16 do kaplicy przedpogrzebowej w katedrze św. Jana.

Od godz. 12,4 do 7—ej wieczór, kaplica została otwarta dla publiczności, która tłumnie się gromadziła przez cały dzień.

Wczoraj zwłoki Reymonta wystawione były na widok publiczny przez cały dzień od godz. 9—ej rano do 8—ej wiecz. Już od wczesnego rana na pływ tłumów przed kaplicą, nie ustaje.

#### PRZENIESIENIE ZWŁOK DO KATEDRY.

Dzisiaj, t.j. we wtorek, dnia 8—go grudnia, trumna ze zwłokami Reymonta przeniesiona będzie do katedry i ustawiona na katafalku w nawie głównej. Na taci to zaraz po sumie około godz. 1—ej min. 30 p. poł. Od godz. 3—ej popoł. katedra otwarta będzie dla publiczności aż do godz. 9—ej wieczór. Wokół katafalku zaciągnięta będzie warta honorowa, którą pełnić będą członkowie organizacji społecznych.

#### W DNIU POGRZEBU.

Godzina pogrzebu, który odbędzie się w środę dnia 9 bm., nie została jeszcze ustalona. W dniu pogrzebu dostęp do katedry dla publiczności będzie zamknięty. O rana wartę przy trumnie zaciągnie wojsko.

Około godz. 11—ej odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, które będzie celebrował zapewne ks. kardynał Aleksander Kakowski, jeśli mu na to pozwoli stan zdrowia.

Wstęp do katedry tylko za biletami. W prezbiterjum zasiada: Prezydent Rzplitej, rząd, korpus dyplomatyczny. W nawie głównej tuż przy prezbiterjum Sejm, Senat, generalicja, władze municypalne, komitet obchodu, itd., itd. Wokół katafalku, oprócz warty wojskowej, straż będzie pełnić 16 włościan. Oprócz tego w nawie głównej uformuje się szpaler wojskowy.

W nawach bocznych staną delegację stowarzyseń i organizacji społecznych ze sztandarami.

Podczas modłów pieńia religijne wykonają chóre „Lutnia“, soliści opery.

#### KONDUKT WYRUSZA.

Po skończonem nabożeństwie i kazaniu ks. Sługowskiego, trumnę wezmą na ramiona członko-

#### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

z dnia 7 grudnia 1925 roku.

#### WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 8,00—7,80

#### DŁWIZY.

Londyn 33,83—38,70

Nowy Jork 7,95—7,90

Paryż 30,75—29,71 i pół

Szwajc. 150,50

Wiedeń 1,50

Tendencja mocna. Na gotówkę dolarową duży popyt, głównie z prowincji, a zwłaszcza z Łodzi. Ogólny obrót około 215,000 dolarów, z tego około dwie trzecie zapotrzebowania. Dolar w gotówce w obrotach prywatnych (zaraz po zebraniu giełdy) — 3,30. Rubel złoty 4,05 w płaconiu, bez odławań.

#### PAPIERY PROCENTOWE.

6 proc. poz. dolarowa 1920 r. 65 proc.—67 proc. (zł 490,75—505,85); 10 proc. poz. kolejowa 85 proc.—80 proc.—85 proc.; 5 proc. pań. poz. konwersyjna 13,50; 4 i pół proc. Listy zast. ziem., przedw. 16,80—16,65; 5 proc. Listy zast. L. Warszawy, przedw. 16,25—16,15—16,25.

#### AKCJE.

Bank zachodni 1,10—1,15; Chodorów 5,00; Częstocice 0,95; Warsz. cukier 1,50; Węgiel 1,20—1,25; (V em. 1,07; Fitzner 1,15; Cegielski 0,22—0,20; Lilpop 0,46—0,47; Modrzejów 2,30—2,35; Norblin 0,70—0,67; Orthwein 0,15; Ostrowieckie 4,00; Rudzki 0,76—0,75—0,82; Starachowice 0,93—0,90—0,93; Zieleński 11,50; Zyrardów 5,50—6,00; Borkowski 0,65; Syndykat 1,30; Haberbusch 5,00—4,95; Żegluga 0,11; Kl. 0,12; Lombard 1,12; Pustelnik 0,60.

Pożyczka dolarowa nieco wyżej. Zainteresowanie dla Listów, zastawnych mniejsze. Obligacjom m. Warszawy obroty większe. Na rynku papierów dywidendowych tendencja utrzymana. Bank Polski 53,50—53,00.

wie najbliższe rodziny i organizacji literackich i wyniosą przed katedrę, poczem oddadzą ją włościanom, którzy z kolei zanoszą zwłoki na Pl. Zamkowy do oczekującego nawprost bramy zegarowej Zamku, karawanu. Po przemówieniu ministra oświecenia, kondukt wyruszy na cmentarz. Wokół karawanu wartę honorową pełnić będzie konno 4 podoficerów ułanów. Kondukt poprzedzać będą oddziały wojskowe.

Prezydent Rzplitej odprowadzi trumnę do Pl. Zamkowego rząd zaś do Pl. Teatralnego. Na Pl. Teatralnym, orkiestra opery odegra z balkonu Teatru Wielkiego marsz żałobny Szopena.

#### NA CMENTARZU.

Zwłoki Reymonta spoczną na cmentarzu powązkowskim, koło katakumb nawprost II—ej bramy. Życzeniem zmarłego było, aby trumna spoczęła w ziemi. Wewnątrz więc ocementowanego grobu nasypała będzie świeża ziemia, na której umieszczona będzie trumna.

Nad otwartą mogiłą przemawiać będą: Adam Grzymała-Siedlecki, Staff, Iwaszkiewicz i przedsiawiciel włościaństwa.

#### NABOŻEŃSTWA ZA DUSZĘ WŁ. REYMONTA.

Wczoraj o godz. 10—ej rano odbyło się w kaplicy, przedpogrzebowej w katedrze, gdzie stoja zwłoki, nabożeństwo za duszę ś.p. Wł. Reymonta,

na którym obecna była najbliższa rodzina i grono przyjaciół zmarłego pisarza.

Nabożeństwo takie odbędzie się i dzisiaj, o godzinie 10—ej rano.

\* \* \*

Ogółem nadesłano w ciągu ostatnich dwóch dni na ręce najbliższej rodziny ś.p. Wł. Reymonta T—wa Literatów i Dziennikarzy, oraz Komitetu pogrzebowego zgórą 300 depesz kondolencyjnych.

\* \* \*

Wczoraj przybył do Warszawy prof. Heinrich, oficjalny delegat uniwersytetu Jagiellońskiego, na uroczystości pogrzebu Wł. Reymonta.

\* \* \*

Związek korespondentów prasy zagranicznej w Warszawie zgłosił swój udział w pogrzebie ś.p. Wł. Reymonta.

\* \* \*

Udział w pogrzebie zgłosiły w dalszym ciągu: Towarzystwo Oświaty Narodowej, Związek Prasy Prowincjonalnej, Związek Weterynarzy i Związek Korespondentów Prasy Zagranicznej.

\* \* \*

Wczoraj o godz. 8—ej wieczór w siedzibie T—wa Literatów i Dziennikarzy, odbyło się posiedzenie plenarne komitetu organizacyjnego, na którym ostatecznie ustalony będzie cały program uroczystości żałobnych.

## Akademja ku czci Władysława Reymonta i Stefana Żeromskiego.

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody A. Darowskiego posiedzenie komitetu obywatelskiego w sprawie uczczenia pamięci ś.p. Stefana Żeromskiego. Wobec jednak śmierci ś.p. Władysława Reymonta, komitet po krótkiej dyskusji postanowił urządzić wspólną Akademję na cześć obojgu przedwcześnie zmarłych malarzy słowa.

W skład programu Uroczystej Akademii, która się odbędzie we wtorek, dnia 15 grudnia br. o godzinie 8 wieczorem, wchodzi: prelekcja p. Jana Lorentowicza z Warszawy, recytacje artystów dramatycznych Teatru Miejskiego, produkcje muzyczne braci Wilkomirskich, chóru Tow. Imienia Moniuszki i orkiestry wojskowej 28 pp.

Stroną dekoracyjną zajął się art. malarz p. Kudewicz i dyr. Dienstl-Dabrowa.

Na posiedzeniu powołano do życia komisję finansową pod przewodnictwem p. dr.

Garlińskiej. Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. nabywać będzie można wcześniej w księgarni Gebethnera i Wolffa, poczawszy od czwartku, dnia 10 bm. rano.

Oprócz Akademii Teatr Miejski przygotowuje na 10 bm. premiere St. Żeromskiego „Ponad śnieg“. Sztuka ta będzie tu dana popołudniu dla wojska i policji.

Ponadto dla młodzieży szkół średnich odbędzie się popołudniu dnia 15. XII br. Akademja o identycznym programie, jak wieczorem.

We środę, dnia 9 bm. o godzinie 11—ej ks. biskup Tymieniecki odprawi w Katedrze uroczyste nabożeństwo za spokój duszy ś.p. Władysława Reymonta, na które komitet zaprasza przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, oraz instytucji społecznych, oświatowo-kulturalnych organizacji i t. d. (PAT)

#### Dwa pojęcia.

## Locarno obowiązuje Europę.

W Syrii i Marokko grzmi kanonada po dawnemu.

Według urzędowych doniesień, operacje wojsk francuskich w górach południowego Libanu zakończone zostały zupełnym powodzeniem. Oddziały powstańcze zostały rozproszone i umknęły na południe. Wódz Druzów, Aprasz, uciekł w niewiadomym kierunku. Nieliczne oddziały Druzów, które uchroniły się od rozbicia, usunęły się w głąb kraju.

Zdaniem wojskowych kół francuskich, powstanie w górach Libanu należy uważać za zlikwidowane.

Z Bevruth donoszą: Po gwałtownem bombardowaniu świętego miasta Druzów, Hasberas, Francuzi ponownie wkroczyli do tego miasta.

Na południe od gór Libanu ataki powstanców druzyjskich trwają nieustannie.

Z Konstantynopola donoszą, że Druzowie opuścili nie tylko miejscowość Hazbava, lecz także i Razuje. Obie miejscowości opuszczone zostały pod naporem oddziałów francuskich.

Z drugiej strony komunikują, że Druzowie ustawicznie manewrują około Damasku, usiłując rozpocząć regularne obleżenie.

Z Barcelony donoszą, że oddziały Kabyłów bombardują od kilku dni Tetuan.

Dworzec kolejowy w Tetuanie został już w większej części zburzony.

# S. P. Q. R.

W imię Boga Wszechmogącego! My, Naród Polski, dziękując Opatrzności... dobro całej, zjednoczonej i niepodległej matki-Ojczyzny mając na oku, a pragnąc jej być niepodległą, potęgą i bezpieczeństwem oraz ład społeczny utwierdzić na zasadach prawa i wolności... tę oto ustawę konstytucyjną na sejmie ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy.

Art. 2. Władza zwierzchnia Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu. Organami narodu w zakresie ustawodawczym są sejm i senat...

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 17 marca 1921 r.

S. P. Q. R. Jak długo, te cztery litery stanowiły syntezę starożytnej Romy, tak długo Senat i Lud Rzymski, jako jedna harmonijna całość, przejęte były myślą iż Salus Rei Publicae suprema lex esto — że dobro Rzeczypospolitej jest najpierwszym prawem i największym obowiązkiem każdego obywatela (Civis romanus), tak długo starożytny Rzym rósł w potęgę i przodował światu siłą i dobrobytem.

Mudandis mutando, cztery takie litery umysłujące państwową harmonijną całość Narodu i Jego czynników wykonawczych, mogą tylko być symbolem prawdziwej demokracji. Żadne inne (np. J. P. — Ja Polska) ich zastąpić nie potrafią.

Coraz częściej pojawiają się w prasie wzmianki o bankructwie parlamentaryzmu i o konieczności dyktatury, która jedynie uratować może Polskę z chaosu w którym się obecnie znajduje.

Czego Polska żąda?

Tak jak w 1920 r. zażądała od nas ofiary naszego spokoju, naszych ognisk domowych, naszego mienia, naszego szczęścia, naszej krwi a nawet naszego życia, tak dzisiaj w tej przełomowej chwili postać Matki-Ojczyzny podnosi się tragicznie i wyciągając rękę nad demagogiczne sejmikujące partje i partyjki, ponad apetyty i egoizmy jednostek i frakcji, woła o ratunek.

Woła w tej chwili Matka-Ojczyzna, nie o krew swych dzieci, lecz o ich miłość, o ich wierność, o ich pracę, o ich uczciwość, o ich znużony i rzelny znoj codzienny. Żąda Matka-Ojczyzna rozsądku i inteligentnej współpracy wszystkich dzieci-obywateli, żąda ich dobrowolnego ograniczenia się w używaniu i oszczędności w życiu. Żąda nawet zrzeczenia się chwilowego prawa, dla spełnienia obowiązku ratowania Jej.

Staje przed Narodem całym Matka-Ojczyzna i woła głosem Chrobrych, Batorych, Skargi, Mickiewiczów, woła o ratunek... i... strokana nadstuchuje, w tej przełomowej chwili, kiedy czarnymi znakami coraz wyraźniej zarysowuje się Hamleta pytanie: być albo nie być, asali — Boże ochroń! — nie odzwie się z za grobu sydereczny głos Wyspiańskiego: miałeś chanie złoty róg — został ci się ino sznur...

Być albo nie być...

Pytamy się, czy jest kto w Polsce, kto by nie zdał sobie sprawy z tego że Polska odrodzona, sama podnieść się może?

Pytam się czemu wszyscy rozumieć nie mogą — czy co gorzej nie chcą — że nie wolno powodować się nieogłędym a nawet zgola zbrodnictwem egoizmem klasowym lub osobistym, że nie wolno stanąć w poprzek ani nawet opóźnić odrodzenie narodowe?

Wołać się chce wraz z Krasickim:

...Czyż nie możemy wtłoczyć wewnątrz zmię, które okręciły się około naszego serca...

Jak odzyskać panowanie nad sobą...

Jak w jednej chwili powrócić do natury Tytanów, gdy upadliśmy tak nisko, że mózg nasz drży i zwraca się przeciwko samemu sobie...

Więcej miłości więcej braterstwa

Wzajemnie... za tkwiący w piersiach nóż (morderstwa)

Nie jest czynem — rzeź dziecinna,

Nie jest czynem — wyniszczenie;

Jedna prawda boska, czynna,

To przez miłość przemienienie!

Jeden tylko, jeden cud:

Z szlachcią polską, polski lud,

Dusza żywa z żywym ciałem.

Zespojone świętym szaleń;

Z tego ślubu jeden duch,

Wielki naród polski sam,

Jedna wola, jeden ruch —

O! zbawienie tylko — tam!

Dzisiaj u schyłku 1925 r., jak rozumieć należy słowa Wieszczki „Z polską szlachcią polski lud”, nasza klasa posiadająca z nieposiadającą, pracodawca z pracobiorcą, fizyczny i intelektualny, wszyscy razem harmonijnie przy pracy dla dobra każdego i całej społeczności, w równowadze socjalnej i gospodarczej w imię hasła że każdemu oddać trzeba, co mu się sprawiedliwie należy, zabezpieczwszy każdej jednostce minimum potrzebne aby wiodł życie godne człowieka, nawet w razie nieszczęścia. Pamiętać jednak należy, że jednym uderzeniem jakiejś różdżki czarodziejskiej monumentalnego gmachu socjalnego zbudować i rozbudować nie można — należy przede wszystkim na trwałym i stałym gruncie budować mocne i również trwałe fundamenty; zadaniem na chwilę obecną polskiego narodu jest na własnym gruncie budować mocne i trwałe fundamenty — niestety na chwiejnych podstawach zaczęliśmy stawiać przedwcześnie wieżyczki które jako wysoko wystrzelujące ponad silne a niższe gmachy sąsiednie nie osłonięte ulegają wstrząśnieniom pod wpływem wicherów gwałtownych. Grunt na którym stawiamy fundamenty państwowości naszej, z powodu jego złych granic musimy ująć w silną palisadę, którą stanowią spoiasta organizacja całego

narodu i silne niemniej spoieste wojsko, którego szable w każdej chwili muszą być do dyspozycji Matki-Ojczyzny a nie służyć fantazjom ryzykownych i nieobliczalnych czynników.

Z polską szlachcią polski lud, czyli Naród — oto w myśl Konstytucji nasz dyrektor, a z woli jego Sejm i Senat, którym zgodnie z Konstytucją zlecił utwierdzić byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo Ojczyzny oraz ład społeczny, na zasadach prawa i wolności. Naprzód prawa aby wolność nie stała się swawolą a swawola anarchją.

Wobec imperatywnych żądań, jakie dzisiaj, w tej przełomowej chwili Matka-Ojczyzna stawia swym dzieciom - obywatelom, winien naród wszystkich swych przewodników lokalnych i swych posłów, tak w każdym zrzeczeniu jak w sejmie i w Senacie zapytać: Quo vadis... dokąd idziesz...? czy tak nas prowadzicie aby Polskę ponownie ukrzyżowano lub w kajdany niewoli ekonomicznej i politycznej okuto?

Po Cudzie nad Wisłą — gotów lud cały do drugiego bezkrwawego lecz w ciężary ekonomiczne brzemiennej cudu Odrodzenia Narodowego. Jeżeli przewodniczący Narodu suwerennego zgodnie nie potrafią kroczyć po drodze do Wielkości, którą wytknął od wieków Duch Narodu Polskiego, Naród ten ulegając Jego przykazaniom wyznaczy drugich albo wyłoni drugiego, pod wezwaniem

Jedna wola, jeden ruch —

O! Zbawienie tylko — tam.

inż. K. Folkierski.

## Zalecanki polsko - żydowskie.

UMOWA POLSKO ŻYDOWSKA ZAREJESTROWANA W LIDZIE NARODÓW. ULGI WOJSKOWE DLA SŁUCHACZÓW PALESTYŃSKIEGO UNIWERSYTETU.

Senatorowie klubu Chrześcijańskiej Demokracji dnia 30 listopada wnieśli do pana Prezesa Rady Ministrów następującą interpelację:

W numerze 2405 dziennika „Chwila”, wychodzącego we Lwowie, pojawił się artykuł pt. „Uгода polsko-żydowska zarejestrowana w Sekretariacie Ligi Narodów”. W artykule tym podano wiadomość, iż według twierdzenia przywódcy amerykańskiego żydostwa Marshalla, Jeneralny Sekretariat Ligi Narodów miał zarejestrować jakąś ugodę polsko-żydowską. Kopję tej ugody miał otrzymać Marshał a nadto wszystkie państwa, będące członkami Ligi Narodów.

Podpisani zapytują Pana Prezesa Rady Ministrów:

Co jest wiadomem o istnieniu jakiejś umowy polsko-żydowskiej ewentualnie kto ją zawierał, z kim, jaka jest treść i czy ją zarejestrowano w Sekretariacie Ligi Narodów?

A więc jak wynika z powyższego nie ulega już wątpliwości, że umowa polsko-żydowska została zawarta i że ją nawet zarejestrowano w Sekretariacie Ligi Narodów.

Już nie sam fakt zawarcia umowy rządu ze swymi obywatelami zdumiewa nas, bo o tem już nieraz pisaliśmy, lecz to, że rząd tę umowę uważał za stosowne zarejestrować w sekretariacie Ligi Narodów.

## Głosy o układach w Londynie.

p) „The Daily Telegraph” w art. wstępnym pisze, że Traktat Locarneński przekreśla tę interpretację przez Francję jej praw wynikających z Traktatu Wersalskiego, która była stosowana przez Poincaré'go.

„The Manchester Guardian” zaznacza, że wartość Locarno polega nie tylko na tem, że Traktat ten jest lepszy od Wersalskiego, lecz również i na fakcie iż Francja zrozumiała, że jej bezpieczeństwo będzie lepiej zagwarantowane przez instrument dyplomatyczny, który Niemcy podpisały dobrowolnie, niż przez stosowanie środków przemocy które jej przysługują na podstawie Traktatu Wersalskiego. Jednocześnie pismo zaznacza, że o ile Pakt w Locarno ma mieć dużą wartość, to musi nastąpić rozbrojenie Niemiec

cy delegaci zechcą się dowiedzieć, jakie kroki w tej mierze zamierzają podjąć W. Brytania, Francja, Belgja, Włochy, Czechosłowacja i Polska.

„Corriere della Sera” Nr. 286, 2.12 rb. pisze: Podpisanie traktatów w Londynie stanowi fakt pocieszający. Aż do wczoraj można było się obawiać, że Niemcy zamkną się w chęci odwetu i beda stanowiły ośrodek krajów niezadowolonych. Dziś mamy prawo się spodziewać, że zaniechały tego szkodliwego programu. W dalszym ciągu art. wyraża przypuszczenie, że Cziczerin pracuje nad usunięciem przeszkód na drodze, która prowadzi z Moskwy do Genewy. Jego pogodzenie się z Polską było bardzo sympatyczne.

# Krwawa gwiazda Ostrołęki.

## W 75-tą rocznicę zgonu gen. Józefa Bema.

Za kilka dni (10 grudnia rb.) ubiega 75 lat od chwili zgonu jednego z najwybitniejszych wodzów nie tylko polskich ale i europejskich, generała Józefa Bema.

Losy związały jego bohaterski żywot z dziejami niepodległości zarówno polskiej, jak węgierskiej. Związek ten nie był przypadkowy. Tkwił on głęboko w tradycjach rodowych Bema, którego średniowieczni przodkowie pochodzili wprawdzie ze szlachty pomorsko-pruskiej, ale jeden z jego przadziadków, Jan Bem w XVII wieku „dla przygód rycerskich na Węgry jeździł” i tam poślubił brabinę Joannę de Thomasi-Cosban.

Generał Józef Bem przez matkę miał krew polską, przez ojca zaś mieszaninę krwi węgierskiej z polską. Wychowano go w atmosferze czysto polskiej, ale jednocześnie zaszczerpiono mu tradycje rodu.

Urodzony w r. 1794 w Tarnowie, wstąpił do korpusu kadetów w Warszawie i wstąpił do wojska, do artylerii, w której służył, jako świetny oficer do r. 1825. Po kilku latach wypoczynku, przybywa Bem w dzień bitwy grochowskiej do stolicy i otrzymuje nominację na dowódcę baterii artylerii lekkokonnej. Z tą baterią zasłynął w bitwach pod Iganiami i pod Ostrołęką i otrzymał, obok złotego krzyża „Virtuti militari”, przezwisko „krwawej gwiazdy Ostrołęki”.

Po upadku powstania, Bem objął dowództwo nad wszystkimi wojskami polskimi, udającymi się do Francji i przeprowadził emigrantów przez całe Prusy. Saksonie i południowe Niemcy, aż umieścił żołnierzy w Paryżu i innych miastach francuskich. Po kilku latach pobytu na emigracji rozgorączony walka partyjną wśród rodaków, Bem usunął się w cień życia prywatnego, opracowując i wydając szereg dzieł historycznych i wojskowych.

Starożytność obudziła w nim ponownie „wiosna ludów” w r. 1848.

Pojechał na Węgry i objął najpierw dowództwo nad wojskami, które miały odzyskać utracony już prawie w całości Siedmiogród.

Trzymając się zasady: „pobić nieprzyjaciela tam, co się ma w rękę”, rozbił Austriaków w kilkudziesięciu bitwach 1848 i 1849 r. Gdy Bem po osiągniętych zwycięstwach przejeżdżał przez wieś węgierską, tłum niesłychanie ludu wszelakiego wieku i płci obsadził drogę, kobioty ślały kwiaty pod kopyta jego konia, a starcy z dziećmi wołali wciąż:

Niech żyje Bem, nasz ojciec!  
Prezydent rządu narodowego, Kossuth, posyłając Bemowi najwyższy order, napi-

sał do niego: „Imię twoje nierozdzielnie stało się z historią węgierską; złączone z nią na zawsze, będzie chluba jej kroniki”. Order ten, na wniosek sejmu węgierskiego, o zdobiono największym diamentem. Wyższym z korony św. Szczepana, która koronowali się zawsze królowie węgierscy, a puste miejsce w koronie zastąpiono wyrwtem nazwiskiem: Józef Bem.

Gdy z austriakami złączyła się Rosja, bohatera obrona niepodległości węgierskiej została złamana. Bem złożył naczelne dowództwo i przekroczył granicę turecką.

Pragnąc w dalszym ciągu służyć sprawie polskiej i węgierskiej, Bem przyjął is-

lam, co było niezbędne dla obietnicy stanowiąca feldmarszałka w armii tureckiej. Chodziło Bemowi o zorganizowanie armii tureckiej w taki sposób, aby była groźna dla Rosji i Austrii. Niestety, na żądanie państw zaborczych internowano Bema w Aleppo w Syrii, gdzie zakończył życie pod przybranym nazwiskiem Murada-Paszy.

Polacy mają obowiązek sprowadzić do wolnej ojczyzny spoczywające w Aleppo zwłoki bohatera i świetnego wodza.

Poselstwo węgierskie w Warszawie urządziło we czwartek, 10 bm. o godz. 11 przedp. w kościele garnizonowym przy ul. Długiej nabożeństwo żałobne ku czci generała Bema.

## Z azo historyków w Poznaniu.

Jak wczoraj krótko donosiliśmy czwarty powszechny zjazd historyków polskich rozpoczął w niedzielę obrady w auli uniwersytetu poznańskiego, gromadząc luminarzy nauk historycznych.

Z okazji tego zjazdu wydano wspaniałą księgę pamiątkową. Na zjazd zgłoszono 142 referaty.

Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa Towarzystwa historycznego we Lwowie, prof. Bujaka, ogłoszono wśród oklasków listę członków prezydium honorowego w następującym składzie: prof. Abraham, Balcer, Bobrzyński, Finkiel, Limanowski, Pappe, Parczewski, Smoliński. Również przez aklamację wybrano do prezydium rzeczywistego zjazdu prof. Demblińskiego, jako prezesa oraz ks. Fiałka i Ptaszyckiego jako wiceprezesów.

W auli zajęli miejsca: pp. radca Łopaciński i Rybarski oraz naczelnik wydziału ministerstwa oświaty Demby, następnie wojewoda Bniński, biskup Łukomski, prezydent m. Ratajski, przedstawiciele czeskosłowackiego świata naukowego, prof. uniwersytetu dr. Wacław Chaloupecky i dr. Jan Opocenski, członkowie węgierskiej akademii nauk, prof. Dąbrowski, poseł Rzpl. w Moskwie Kętrzyński, konsulowie czeski i niemiecki, profesorowie uniwersytetów i wielu innych wybitnych naszych uczonych w liczbie kilkuset.

Prof. Dembliński, objawiając przewodnictwo, podkreślił znaczenie zjazdu jako ważny moment w rozwoju nauki historycznej, Prezydent m. Ratajski witał imieniem miasta ten pierwszy w odrodzonej Polsce zjazd historyków.

Następnie wygłosili przemówienia ks. biskup Łukomski w imieniu ks. prymasa Dalbora, prof. Kostrzewski imieniem uniwersytetu poznańskiego, prof. Kutrzeba w imieniu Polskiej Akademii Umiejętności, kurator Poznańskiego Okręgu Szkolnego Chrzanowski, h. rektor uniwersytetu Stefana Batoro w Wilnie Parczewski, dr. Pappe w imieniu prezydium honorowego zjazdu, następnie prof. Adorian Diveky w imieniu węgierskiego towarzystwa i

akademii nauk, niosąc pozdrowienie od narodu węgierskiego, z którym Polska od 900 lat żyje w najlepszych stosunkach sąsiedzkich, postanka Sokolnicka, wreszcie ks. kanonik Steuer w imieniu niemieckiego towarzystwa historycznego w Poznaniu i inni.

Telegramy z życzeniami nadesłali minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego St. Grabski, dyrektor departamentu naukowego Michalski, prof. Bobrzyński, Balcer, Finkiel, Abraham, ceska akademja nauk w Pradze, jugosłowiańska akademja nauk w Zagrzebiu, rektorat uniwersytetu w Bernie Morawskim, prof. uniwersytetu w Cambridge Rober Lord, prof. Jorga z Bukaresztu, redakcja czasopisma „Archivio Historico Italiano” we Florencji oraz cały szereg uczonych zagranicznych, przyjaciel nauki polskiej.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono wśród oklasków wysłać do Prezydenta Rzplitej następujący telegram:

„4-ty powszechny zjazd historyków polskich i pierwszy w odrodzonej Polsce, obradujący w Poznaniu w wielką rocznicę Chrobrego przesyła P. Prezydentowi Rzpl. wyrazy głębokiej czci i hołdu.”

Wysłano dalej telegram do ministra oświaty Grabskiego:

„4-ty powszechny zjazd historyków polskich w Poznaniu z zalem przyjął wiadomość o niemożności przybycia pana ministra na zjazd, dziękując za przesłane życzenia.”

Pozatem wystosowano telegramsy do instytucji naukowych czeskich i jugosłowiańskich oraz uczonych, którzy nadesłali zjazdowi życzenia.

Wreszcie postanowiono wysłać telegram kondolencyjny do wdowy po Wł. Reymoncie.

Resztę posiedzenia wypełnił referat prof. St. Zakrzewskiego p. t. „Polska Chrobrego”.

Popołudniu odbyły się posiedzenia sekcji, wieczorem zaś odbył się w salonach ratusza raut, wydany przez prezydenta miasta Poznania.

JUR.

66)

## Światła i cienie.

— A brat ten zamieszkuje w Warszawie — dodał Grabowiecki — słyszałem to z ust samego nieboszczyka.

— Miał brata i brat ten nie jest na pogrzebie — dziwił się Kociołkowski.

— Bo n. zdążył pewnie przybyć — powiedział Suligowski mieszając się do rozmowy.

— Nie zażył przybyć — powtórzyła Kociołkowska, a po chwili dodała z przekąsem przyciszając głos — bo go panna Kalinowska nie zawiadomiła.

— Co też pani opowiada — przerwał jej Suligowski — dlaczegożby, ciekawym bardzo panna Zofja miała nie zawiadomić rodziny.

— Mogły o tem grać pewne względy, że tak powiem, majątkowe — odrzekła Kociołkowska, oburzona, że ktoś śmie przeczyć jej, słowem.

— Majątkowe? — zdziwił się Suligowski — oryznam się pani, że tego nie rozumiem.

— Przerieć to takie jasne — mówiła z politowaniem w głosie Kociołkowska.

— Jak dia kogo — odrzekł Suligowski — i oroszę panią o wytłumaczenie mi tego.

Kociołkowska zamyśliła się, a po chwili mówiła zwolna zastanawiając się nad każdym powiedzianem słowem.

— Zdaje mi się, że majątek przejdzie na brata zmarłego, a panna Zofja będzie musiała się kontentować iakieżmi kilkoma tysiącami rubli, więc do

tego czasu dopóki brat zmarłego nie przyjedzie i nie obejmie Kalii, wa wszelkie dochody z majątku wpływają do kasy panny Kalinowskiej. Zrozumiałem więc jest, że im dłużej taki stan potrwa, tem lepiej dla panny Zofji.

— Wandeczko — przerwał jej oburzony mąż — zastanów się co mówisz.

— Przypuszczam, że zmarły cały majątek zapisał wnuczce, więc zupełnie błędne jest pani rozumowanie — dodał Suligowski.

— Możemy się o tem od rejenta Siennickiego dowiedzieć, gdyż podobno on został mianowany opiekunem panny Kalinowskiej — powiedział Grabowiecki.

Jednakże Siennicki tak zajęty był rozmową z proboszczem, że nie chciano mu przerywać. Pozostawiono więc narazie w spokoju Zośkę i rozmowa skierowała się na inne tory.

Tymczasem Zośka przybywszy do dworu udała się wprost do swego pokoju i usiadłszy w małym foteliku pogrążyła się w bolesnej zadumie.

Głowę wsparła na rękach i myślą przebiegała lata spędzone w Kalinowie.

Jak długo tylko mogła jej pamięć zasięgnąć widziała się otoczoną miłością i dostatkiem. Dobrotliwe oblicze Kalinowskiego zawsze było przy niej.

Jak przez mgłę tylko widziała jakąś ciemną izbę i czyjeś srogie oblicze.

— Musiał to być zapewne sen — myślała — jakiś bardzo przykry sen z moich lat dziecińczych i dlatego tak długo pozostał mi w pamięci.

Lzy spływały po jej pobladłym obliczu; w sercu czuła ból ogromny a dookoła siebie wielką pustkę.

— Dziadziu! dziadziu! — szeptała od czasu do czasu wargami, w których zdawało się, ani jednej kropli krwi nie było.

— Z oddalonej bawialni dochodził do uszu jej gwar rozmowy przybyłych. Razil ją ten szum, więc rzuciła się na łóżko i głowę ukryła w poduszce.

— Sama jedna jestem na tym świecie — powtarzała w duchu.

Usłyszała nagle, że ktoś puka do drzwi jej pokoju. Zerwała się szybko i zawołała:

— Proszę!

Do pokoju wszedł Siennicki.

— Zośko! dlaczego pani tutaj się skryła — odezwał się zbliżając się ku niej.

Ujął ją za rękę i patrząc w jej zapłakane oczy ciągnął dalej pieszczotliwym głosem.

— Znowu żeśmy płakali.

Zośka opuściła głowę na dół a Siennicki wprowadził ją do małej kozetki, posadził na niej Zośkę i siadając sam na sąsiednim fotelu powiedział:

— Panno Zofjo, musimy zawiadomić pani narzeczonego, pana Wirskiego o śmierci pana Kalinowskiego.

Na wspomnienie śmierci dziadka Zośka wybuchła płaczem.

Siennicki siedział bezradnie, nie wiedząc jak uspokoić rozplakaną. Zły był sam na siebie, że tak nieogłędnie wyraził się.

Wreszcie Zośka uspokoiła się co widząc Siennicki spytał się:

— Panno Zofjo, jaki jest adres pana Wirskiego?

## Cegielki na „Dom Inwalidów”.

k) W długim szeregu imprez, przy których pomocy Związek Inwalidów Wojskowych zamierza uskuteczyć swój projekt wzniesienia w Stolicy Rzeczypospolitej wielkiego „Domu Inwalidów”, najpoważniejsze miejsce zajmie niwatpłiwie sprzedaż publiczna „cegiełek” jedno-złotowych.

„Cegielki” te w postaci niewielkiej karty podłużnej z odpowiednim napisem litografowanym, na tle Białego Orła po stronie prawej i widoku projektowanej budowli — na stronie lewej — sprzedawane są miennie nabywcy bowiem chociażby tylko jednej „cegiełki” daje prawo do umieszczenia nazwiska nabywcy w Złotej Księdze Fundatorów „Domu Inwalidów”. Z tego powodu też każda „cegiełka” opatrzona jest numerem kolejnym.

Publiczna sprzedaż „cegiełek” rozpoczęła się w dniu 1 grudnia r. b. równocześnie na całym obszarze Rzeczypospolitej; słusznym jest bowiem, aby do budowy tego gmachu mającego służyć celom ogólnokrajowym przyczyniło się skromnymi bodaj ofiarami społeczeństwo całego Państwa, bez względu na dzielnicę, wyznanie i narodowość.

Sprzedaż „cegiełek” na Dom Inwalidów odbywa się za pośrednictwem wszelkiego rodzaju instytucji, organizacji, zakładów przemysłowych i handlowych, kolportażu ulicznego, a także Administracji wszystkich dzienników i wydawnictw periodycznych w Polsce.

### LEKARZ CZY DOKTOR?

k) We Lwowie odbył się wiec słuchaczy trzeciego i czwartego roku medycyny, na którym wybrano komitet wykonawczy, który ma interwenjować w ministerstwie oświaty, ażeby medycy, którzy zapisali się na uniwersytet przed rokiem szkolnym 1921, nie byli po złożeniu przepisanych egzaminów pozbawieni tytułu doktora medycyny.

Dla zrozumienia sprawy należy zaznaczyć, że 15 listopada 1926 r. wchodzi w życie ustawa uchwalona przez Sejm, w myśl której kończący studia lekarskie, nie będzie otrzymywał dopłonu doktora, lecz tylko tytuł lekarza. Nowi kandydaci lekarscy obawiają się, że pozbawienie ich tytułu doktora, odbije się fatalnie na ich praktyce.

### PIĘKNY CZYN ROBOTNIKÓW BYDGOSKICH.

k) Cywilni pracownicy warsztatów samochodowych 8 djonu samochodowego w Bydgoszczy, rozu mając obecnie ciężkie położenie gospodarze państwa, samorzutnie postanowili przyjąć z pomocą Skarbowi Państwa, poczynając od 5 grudnia br. do końca lutego 1926 r., pracować w każdą sobotę po 2 godziny bezpłatnie, biorąc zapłatę w te dni tylko za 6 godzin pracy. Pracownicy ci mają niepełną nadzieję, że swoim przykładem pociągną za sobą innych pracowników zakładów państwowych, co niewątpliwie przyczyni się do polepszenia naszej sytuacji gospodarczej.

## Gospodarze i finansowe kwestje Rosji sowieckiej.

p) Z Moskwy. Problemy gospodarcze i polityczne Rosji sowieckiej były zawsze ze sobą silnie związane, jeszcze silniej niż w innych państwach. Rząd sowiecki prowadzi już od dłuższego czasu pod presją stosunków gospodarczych nową umiarkowaną politykę. Partja komunistyczna niejednokrotnie jest w niezgodzie z zasadami czystego komunizmu, musi nieraz współpracować z kapitałem i wogóle zachowywać się bardziej pojednawczo wobec kapitalistycznych przedsiębiorstw w swym państwie.

Zaagadnienie gospodarcze już od dawna wysuwało się w Rosji sowieckiej na plan pierwszy i bardzo często jest ono większej wagi, niż zagadnienia polityczne.

Pałacą kwestją zaopatrzenia sowieckiego i życia gospodarczego są wysokie ceny zboża, dziwne wobec tegorocznych dobrych urodzajów. Właściciele sprzedają zboże bardzo niechętnie bo za otrzymane pieniądze nie mogą kupić rzeczy im potrzebnych. Rolnicy boją się, że w razie sprzedaży zbrakło by im na wiosnę zboża na zasiewy i musieliby je kupować. Wysokie ceny zboża przyczyniły się

# Nowy ustrój władz administracyjnych.

## KASZTELANJE I STAROSTWA GRODZKIE.

Ze sfer zbliżonych do ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymałem wiadomość, że ministerstwo to opracowało do dwu lat studiów i rozważań nowy projekt ustawy o ustroju władz administracyjnych, wypełniając w ten sposób z jednej strony życzenia sfer poselskich i spełniając przyrzeczenia, dawane przez poprzednich ministrów spraw wewn., z drugiej strony czyniąc zadość postulatowi konstytucji w przedmiocie ustroju tych władz.

Dotychczasowe przepisy prawne w tej materii były dla każdej b. dzielnicy inaczej skonstruowane, i nie łączyły się organicznie z projektami ustaw o gminie miejskiej i wiejskiej, oraz o powiatowych związkach komunalnych będącymi już przedmiotem obrad komunalnych.

Projektowana ustawa ma nosić tytuł: „Ustrój władz administracji ogólnej”, co ma odpowiadać pojęciu prawnemu „administracji politycznej”, używanemu dotychczas w ustawodawstwie b. dzielnicy austriackiej.

Projekt ustawy wyszczególnia władze tej administracji, zaliczając do nich ministerstwo, województwo i starostwo, oraz kasztelanje. Nowością jest wprowadzenie czynnika obywatelskiego, współdziałającego z państwowymi władzami administracyjnymi.

a przede wszystkim wprowadzenie „Rady wojewódzkiej”, jako organu doradczego wojewody. Skład rady wojewódzkiej i sposób jej wybierania, oraz uchwalania, określić ma osobna ustawa o wojewódzkich związkach komunalnych. Jako organ doradczy starosty, „Rada powiatowa”, złożona ze starosty, oraz z dwu członków i dwu zastępców, wyznaczonych przez sejmik powiatowy.

Największą atoli nowością, wprowadzoną do naszego życia publicznego, będą kasztelanje, jako osobne władze bezpieczeństwa w miastach, wydzielonych z powiatu, posiadające stanowisko prawne starostw, na których czele stać będą kasztelanowie, z „Radą grodzką”, jako organem doradczym kasztelanów. Prócz kasztelanii, przewiduje projekt ustawy także utworzenie „starostw grodzkich”, którzy będą pełnić swoje funkcje z zakresu zadań władz bezpieczeństwa przy pomocy urzędu miejskiego.

Projekt ustawy, który dąży do podniesienia autorytetu i znaczenia władz administracyjnych w społeczeństwie, postanawia, wyraźnie, że wojewoda i starosta jest przedstawicielem rządu na obszarze podległym jego władzy i posiada prawo reprezentowania rządu przy uroczystych wystąpieniach.

# Ile zarabiają autorzy polscy.

## HONORARJA NASZYCH KOMPOZYTORÓW, DRAMATURGÓW I TŁUMACZÓW

k) Rzekomo głośne tantiemy, jakie pobierają autorzy i kompozytorowie polscy za swe utwory wystawiane w teatrze, nie przedstawiają się tak bardzo lukratywnie.

Teatry miejskie, których wydatki sezonu wynoszą według preliminarza budżetowego 9,371.090 złotych, wypłaciły 18 autorom i tłumaczom polskim tantiemy za ośm miesięcy rb. (od 1 stycznia do 1 września) razem 63,507 złotych.

Z sumy tej otrzymali kompozytorzy muzycy 3785 złotych (L. Różycki za „Pana Twardowskiego” 2286 zł., L. M. Rogoziński za „Bajkę” 473 zł., E. Młynarski za „Noc letnia” 918 zł., Statkowski za „Marie” 395 zł. i Jotejko za „Zygmunta Augusta” 711 zł.)

Autorowie zaś dramatycy 46,256 zł. (J. Szaniawski za „Ptaka” 2054 zł., S. Żeromskiego za „Uciekła mi przepióreczka” 19,898

zł., Grzymała-Siedlecki za „Spadkobiercę” 7066 zł., L. Bernacki za „Obiad czwartkowy” 2500 zł., Krzywoszewski za „Zmartwienia Hamelbeina” 5176 zł., T. Koncziński za „Wygnanego Erosa” 4569 zł., Kiedrzyński za „Najszczęśliwszego z ludzi” 4775 zł., W. Ra-packi za piosenki 215 zł.)

Tłumacze pięciu sztuk otrzymali razem 12,466 zł. (w czym S. Miłaszewski za przekład „Don Juana” 8051 zł., oprócz nobranych za poprzednie tego utworu przedstawienia).

Agencje autorów i kompozytorów cudzoziemskich otrzymały za 12 utworów 12,274 tantiemy.

Razem autorom sztuk wystawionych w teatrach miejskich w przeciągu pierwszych ośmiu miesięcy bieżącego roku wypłacono zł. 75,782, co stanowi drobną zaledwie odsetek ogólnej sumy wydatków teatralnych.

## Z życia rodaków naszych na Dalekim Wschodzie.

### SZKOŁNICTWO POLSKIE.

Szkolnictwo polskie na dalekim Wschodzie skupia się w trzech szkołach początkowych i jednym gimnazjum. Dwie szkoły początkowe mieszczą się w Charbinie, jedna przy stowarzyszeniu „Gospoda Polska”, druga przy gimnazjum H. Sienkiewicza, które ma siedzibę swoją w domu parafjalnym obok kościoła katolickiego. W znajdującej się o kilkanaście wiorst od Charbina miejscowości Aszyche jest trzecia szkoła początkowa, w której uczy się około 30 dzieci urzędników i robotników miejscowej polskiej cukrowni „Aszyche”. W obu szkołach początkowych w Charbinie uczy się przeszło 100 dzieci. Szkoły te są trzyoddziałowe i dają przygotowanie do gimnazjum. Gimnazjum, które już liczy za sobą okres 10 lat, jest typem gimnazjum humanistycznego z łaciną. Gimnazjum jest koedukacyjne i liczy 135 uczniów i uczennic w 8 klasach. Od trzech lat gimnazjum ma prawa szkół państwowych, a w roku bieżącym miał być przeprowadzony pierwszy egzamin dojrzałości. Prócz tego gimnazjum otrzymało prawa egzaminowania eksternistów z 6 i 8 klas oraz z języka, historii i geografii Polski i wydawania świadectw.

do wzrostu cen w ogóle. Sowiecka gazeta „Izwestija” poświęciła w ostatnich dniach dwa artykuły wstępne kwestji uzdrowienia rynku krajowego i problemom rynków zagranicznych. Organizacja, która by złączyła sprawy targu krajowego i zagranicznego, może być jedynie komisariat dla krajowego i zagranicznego handlu, który tworzy

Od przeprowadzonego w tym roku egzaminu dojrzałości zależy nieuznanie nadal przez wyższe zakłady naukowe w Polsce patentów miejscowych szkół średnich rosyjskich równoznacznych ze szkołami w Polsce jak było to dotychczas ze świadectwami ukończenia szkoły średniej rosyjskiej. Dzięki temu postanowieniu Min. W. R. i O. P. praca kulturalna i oświatowa gimnazjum może objąć szersze warstwy i nie będzie poniżającą powagę jednego gimnazjum polskiego konkurencji między niemi a zakładami średnimi rosyjskimi. Również i rodzice, którzy jeszcze czują sympatje do naszego wschodniego sąsiada i nie wierzą w niepodległą Polskę zrozumielią, że do zdobycia stanowiska i praw dla dziecka polskiego prowadzi przez polską szkołę.

W kwietniu wyszedł rozkaz naczelnika kolei wschodnio-chińskiej, że w myśl układu, zawartego między Chinami i Rosją od 1 czerwca br. mogą służyć na kolei albo Rosjanie albo Chińczycy, wszyscy inni będą wolnieni. Los ten czeka blisko tysiąc pracowników Polaków, którzy nie zechcą przyjmować ani sowieckiego ani chińskiego poddaństwa.

się obecnie w miejsce dawnych dwóch oddzielnych instytucji. Pierwszym i najważniejszym zadaniem tego komisariatu dla krajowego i zagranicznego handlu będzie osiągnięcie równowagi dowozu i wywozu, której dotąd nie mogły osiągnąć żadne sowieckie organy handlowe. (C.)

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Szajka międzynarodowych bandytów pod kluczem.

### Miljardowe „dochody“.

W ubiegłym tygodniu zdemaskowano w Wiedniu szajkę zbrodniarzy i włamywaczy, których do wódca, organizatorem, oraz głównym finansistą był niejaki Jan Schwarzbart, stały bywalec prawie wszystkich kawiarni naddunajskiej stolicy. Pocho dzi on z bardzo dobrej rodziny, zamieszkałej w Hardegg i właściwie nie posiadał nigdy stałego zajęcia. Przed kilku laty, jako sublokator sprowadził się ze swoją młodą piękną żoną do wdowy Eliaso wej przy ulicy Ogrodowej 5, gdzie zajął zrazu trzy pokoje, urządzając je z nadzwyczajnym przepychem, a niebawem kupił od właścicielki całe jej mieszkanie.

Wystawne życie młodej pary wskazywało, że nie zbywa jej na dostatkach. Pan domu większą część dnia poświęcał interesom, jeżdżąc po mieście we własnym samochodzie.

W kołach, w których Schwarzbart przebywał opowiadano, że większą część majątku zawdzięcza szczęśliwym spekulacjom przy sprzedaży domów, dzięki czemu z stał wkrótce posiadaczem 42 kamienic. Na parę dni przed aresztowaniem dokonał on właśnie korzystnej dla siebie transakcji, dobijając on bowiem targu o jedną posesję, płacąc 8 miliardów, a równocześnie nieomal odsprzedawał ją za 10 miliardów koron. Przy bliższym badaniu okazało się, że majątek, którym rozporządzał, był w rzeczywistości bardzo względny, na jego domach bowiem ciążyły ogromne długi. Aby choć częściowo spłacać procenta — musiał Schwarzbart prowadzić również handel drzewem na wielką skalę, który przynosił mu pokaźne dochody, pozwalające w pewnej mierze na prowadzenie wystawnego życia. Ponadto posiadał jeszcze „dodatkowe źródła“, z których czerpał gotówkę, jakie — to była jego tajemnica!

Jeszcze przed dwoma miesiącami zmuszony był pozbyć się samochodu i od tej chwili różni dłużnicy nadchodzili codziennie jego mieszkanie, którego drzwi oczywiście były zamknięte, gdyż właściciel tylko „okazyjnie“ przebywał w domu. Tymczasem do uszu sąsiadów coraz częściej dochodziły odgłosy groźnych awantur i krzyków. Pierwotnie sądzono, że są to nadmiernie krewkie porachunki małżeńskie, wskazuje istotną przyczyną były energiczne protesty żony, przeciwko podejrzanym gościom, którzy odwiedzali coraz częściej męża. Najczęściej przychodził niejaki Antoni Schiffter, rzekomo sekretarz Schwarzbarta. — Zjawiał się o każdej porze dnia i nocy, posiadał bowiem zapasowy klucz od bramy i mieszkania, sprowadzając również często kompanów, których obskurne twarze, oraz ordynarne ruchy bynajmniej nie wróżyły niczego dobrego. Zona, przeczuwając, że na tych nocnych naradach omawiane są jakieś „nieczyste“ sprawy, zażądała od męża „bliższych wyjaśnień“. — Widocznie jednak okazały się one niedostateczne, gdyż rozgniewana małżonka postanowiła wszcząć kroki rozwodowe i następnego dnia opuściła mieszkanie.

Trudności finansowe, w jakie popadł Schwarzbart, skłoniły go do założenia niejako konsorcjum finansowego, którego członkami byli sami zbrodniarze i przestępcy. Składali oni swój łup do dyspozycji herszta, który zdobywał pieniądze dzieląc się „zyskiem“ z podładnymi. Dochodzenia ujawniły, że Antoni Schiffter był „złym duchem“ Schwarzbarta i zarazem głównym łącznikiem między bandytami, a ich przywódcą. Transakcje dokonywano w kilku kawiarniach, gdzie Schiffter był stałym gościem; tam również wszedł on w porozumienie z braćmi Leopoldem i Robertem Ratołnikami, którzy od dłuższego już czasu byli poszukiwani przez władze za kradzieże z włamaniami do kilku instytucji finansowych. Po takich „konferencjach“ domniemany „sekretarz“ zdawał relację szefowi z wyniku narad, poczem udawano się do banku, gdzie Schwarzbart spieniężał skradzione papiery wartościowe.

Podczas przesłuchiwania twierdził on, iż nie wiedział z jakiego źródła pochodziły, wskazuje udowodniono mu natychmiast, że mija się z prawdą: ostatnio kupił on za pośrednictwem Schifftera obligacje wartości 12 i pół miliona marek za... 3 miliony. Obligacje te pochodziły z kradzieży; popełnił ją niedawno Ratołnik w firmie Wolter. Nie był to zresztą jedyny ich tylko występ, są bowiem „specjalistami“ w swym „fachu“. Niedawno rozbił kasę w Innsbrucku w głównym składzie tytoniowym i wabrali łup w postaci pakietu z markami, oraz stemplami o wartości przeszło 22 milionów koron. Ponieważ spieniężanie tego materiału natra-

fiało na większe trudności i wymagało dłuższego czasu — przekazali go przeto z owymi obligacjami Schwarzbartowi. Ten zastawił wszystko u pewnego adwokata, który udzielił mu większej pożyczki. Zaareztowani w tymczasie przez policję bracia Ratołnik zeznali, że nie kryli się zupełnie z pochodzenia łupu, oddawane herztowi, — co ostatecznie zmusiło tego ostatniego do przyznania się. — Równocześnie władze wpadły na trop doskonale zorganizowanego planu włamania do urzędu podatkowego w Bludenz. W tym wypadku miał pomóc nie-

jaki Sefzik: polecono mu na koszt Schwarzbarta wraz z towarzyszymi wyruszyć samochodami na miejsce rabunku, natomiast sam naczelnik postanowił udać się pociągiem do Salzburgu i tam oczekiwać łupu; „program“ ten wszakże spalił na panewce, a policja, idąc po nitce do kłębka, aresztowała dziewięciu osobników z bandy Schwarzbarta, rozbijając tym samym jedną z najpotężniejszych i najsprytniejszych szajek międzynarodowych złodziei w Europie środkowej.

## Konk a teoria o starej prawdzie.

### ZIEMIA JEST NIERUCHA

Przed kilku dniami ukazała się w Londynie książka, która wzbudziła zainteresowanie całej Anglii; autorem jej jest znany astronom i pisarz Charles Ford. Niektóre dzienniki przy omawianiu tej dziwnej książki stawiają otwarcie alternatywę, że Ch. Ford jest albo genjuszem albo wariatem. Astronom Ford twierdzi, że Galileusz, Kopernik i Kepler, a z nimi cała ludzkość nowożytnych czasów padła ofiarą fałszywego poznania i ogromnego błędu. Cały obraz świata dzisiejszej astronomii jest fałszywy i zadaniem Ch. Forda jest fałsz ten usunąć. Niema gwiazd stałych, a stosunek naszej planety do słońca jest całkiem inny od tego, który nam przedstawia dzisiejsza astronomia.

„New Lamis“ — oto tytuł tej książki, która nie jest ani dziełem astronomicznym ani powieścią, a jednak jednym i drugim. Znajdują się tam obok pomysłów fantastycznych Wellsa czy Flammariona spostrzeżenia głębokie i fachowa gruntowna znajomość przedmiotu. Nauka o poruszaniu się ziemi jest fałszem. Ziemia nasza stoi spokojnie bez ruchu zawieszona w przestrzeni. Niebo, według Forda, jest gigantyczna kopuła z jakiegoś niezbadanego materiału zbudowana.

Gwiazdy są małymi otworkami w tej kopule, przez które dostaje się w atmosferę naszej ziemi światło innych, nieznanych nam światów. Księżyc i 7 planet, które się wewnątrz tej kopuły znajdują są setki razy bliższe odległością od ziemi, niż to fałszywie wyliczyli współcześni astronomowie.

Każdy inny świat, znajdujący się na zewnątrz poza naszą kopułą, wysyła nam czasem poselstwa: komety, meteory i meteoryty. Inne systemy słoneczne, o których my naturalnie nie mamy pojęcia są o wiele młodsze i zdrowsze od naszego starego, zastępnego świata. Jak chorzy na trad — mówi Charles Ford — jesteśmy my i nasz świat zamknięci wśród nich.

Jak widać, pogląd Ch. Forda przypomina nieco pogląd Chaldecyzyków, którzy firmament uważali za metalową kopułę, w której gwiazdy są ponabijanymi złotymi gwoździakami. Ignoruje natomiast rozmyślnie Ford całą sumę spostrzeżeń i zjawisk we współczesnej astronomii, potwierdzających niezbicie obrót ziemi nokoło osi i jej bieg dokoła słońca.

## Skandal małżeński w Nowym Jorku.

### MAŁŻENSTWO WYZNAWCY ZARATHUSTRY.

Niecodzienny zaiste skandal małżeński, zajmując opinię nowojorską. Bohaterem tej najnowszej afery sensacyjnej jest amerykański, bogaty przemysławca Stokes, który posiada w Stanach Zjednoczonych 60 fabryk maszyn. Stokes poślubił niedawno pannę Paster, córkę pewnego nowojorskiego fabrykanta konserwów. Małżeństwo to z początku było bardzo szczęśliwe, ale potem pomiędzy małżonkami zaznaczyły się daleko idące różnice poglądów. Stokes niedawno wyruszył w dłuższą podróż bez żony, a młoda jego małżonka udała się do wirtuozki miejscowości kapielowej tylko z damą do towarzystwa. Oczywiście, nieszczęśliwe pożycie małżeńskie przemysławca nie mogło pozostać długo tajemnicą dla znajomych Stokesa. Milioner wyznał jednemu ze swoich przyjaciół, że żona jego jest za mało religijna i że nie chce zadowalać się wegetarianą. W tym czasie On, jako zwolennik Zarathustry i wegetarianin z przekonania, nie może żyć z kobietą, wyznająca wręcz przeciwne zasady. Naprawdę przyjaciel przemysławca usiłował mu wytłumaczyć, że trudno się dziwić, córce fabrykanta konserw mięsnych, że jest orzyzwyczajoną do jadań mięsa. Stokes wyraził nadzieję, że przecież uda mu się żonę „nawrócić“ i zanosił do siebie apostoła nowojorskiej gminy wyznawców Zarathustry, aby ten, żonę jego przez kilka godzin dziennie wkładał różne religijne zasady oraz pouczał ją o zbawiennych skutkach bezmięsnego pożywienia.

Młodej kobiecie sprzykrzyły się wkrótce wykłady apostoła, to też pewnego dnia uciekla z domu męża i wróciła do rodziców. Fanatyczny zwolennik Zarathustry nie

chciał się pogodzić z takim rozwiązaniem małżeńskiego konfliktu i postanowił skłonić żonę, aby powróciła do niego i stała się wegetarianką. Ponieważ pani Stokes odmówiła stanowczo żądaniu powrotu do domu męża, więc ten pojawił się pewnego dnia w jej mieszkaniu w towarzystwie sześciu lokajów i zażądał, aby z nim poszła. Gdy młoda kobieta wzbraniała się zadość uczynić temu wezwaniu, lokaje na rozkaz pana chwycili ją i zacięgli przemocą do czekającego przed domem auta. W czasie gdy ta scena uprowadzenia rozgrywała się, rodziców młodej kobiety nie było w domu. Po powrocie znaleźli list córki z oświadczeniem, że dobrowolnie powraca do męża. List ten był oczywiście sfalszowany.

W domu męża oczekiwały pania Stokes ciężkie próby. Ponieważ i obecnie upierała się przy tem, że nie chce zostać wegetarianką, zamknięto ją w pustym pokoju, gdzie spędziła trzy dni, nic nie otrzymując do jedzenia. Natomiast codziennie odwiedzał ją ów apostoł, usiłując ją mocą swej wymowy przekonać i nawrócić. Ostatecznie uwiezionej udało się zawiadomić rodziców, którzy uwolnili ją przy pomocy policji. Ten niezwykle konflikt małżeński będzie miał swój epilog sądowy. Pani Stokes wniosła przeciwko swemu mężowi skargę o uprowadzenie jej przemocą, a jednocześnie rozpoczęła proces rozwodowy. Bez wątpienia, proces ten stanie się pobudką do obopólnych demonstracji dla licznych w Nowym Jorku zwolenników zasad wegetariańskich i również licznych ich przeciwników.

## Fundacja Nobla w kłopotach finansowych.

### DLACZEGO W ROKU BIEŻĄCYM NIE PRZYZNANO NAGRÓD?

Donieśliśmy już że fundacja Nobla nie udzieli w roku bieżącym, żadnej nagrody. Dopiero w ostatniej chwili zdecydowano się przyznać nagrodę szwedzkiemu profesorowi Manne Stegghanowi z Upsali za jego prace w dziedzinie analizy promieni Röntgena.

Fakt, że fundacja Nobla odstąpiła w roku bieżącym od swojej tradycji udzielania kilku nagród dorocznych, opinia publiczna w Europie zainteresowała się sytuacją, w jakiej znalazła się ta fundacja.

Jak wiadomo Nobel w swoim testamencie zapisał majątek w sumie 31 milionów koron szwedzkich, przeznaczając go na udzielenie pięciu nagród rok rocznie po 200 tysięcy każda. Nagrody te miały być udzielane za najważniejsze odkrycia w dziedzinie fizyki, chemii, medycyny i fizjologii, a ponadto za dzieła literackie, bez względu na język, w którym zostały wydane, ale odznaczające się wysoką tendencją ideową, a wreszcie za najzasłużeńsze i najskuteczniejsze dążenia do zbratania ludów, zmniejszenia lub zlikwidowania stałych armii i wprowadzenia sądów rozjemczych między państwami. Te ostatnie nagrody miały nazwę nagród pokojowych.

Trzy pierwsze nagrody przyznaje Akademia naukowa, nagrodę literacką — zaś Akademia Literacka w Sztokholmie. O nagrodzie pokojowej rozstrzyga norweski storting, to jest parlament. W ten sposób Szwedzi chcą uczcić pokojowe usposobienie narodu norweskiego.

Te piękne idee fundatora spotkały się z pewnymi trudnościami ze strony szwedzkich biurokratów. — Przedewszystkiem użyli oni cztery lata czasu na zafatwienie się ze statutami fundacji. Nobel zmarł 10 grudnia 1896 roku, a dopiero 10 grudnia 1901 roku nastąpiło pierwsze przyznanie nagród.

Naturalnie urządzono ogromną maszynę administracyjną, kupiono kosztowny gmach, zorganizowano olbrzymi sztab urzędników, sekretarzy, bibliotekarzy i tłumaczy, a to wszystko pochłonęło prawie czwartą część całej sumy, przypadającej na nagrody.

Ale i to jeszcze nie wyjaśnia, dlaczego wysokość nagród jest stale redukowana. Od roku 1901 do 1903 wynosiły one rocznie 700.000 koron szwedzkich, a obecnie pozostaje do rozporządzenia rocznie tylko 575.000 koron, tak, iż nagrody zredukowane zostały do 118.000 koron. A przytem, niejednokrotnie wogóle poniechano udzielania nagród. Tak np. nie przyznano pięciokrotnie nagrody za medycynę, za chemię — czterokrotnie, za literaturę, a za fizykę — jednokrotnie.

Podobno właściwym tego powodem jest, że Szwecja obłożyła fundację ciężkimi podatkami. W ostatnich 10 latach fundacja Nobla zapłaciła skarbowi szwedzkiemu 3.424.000 koron, a do tej sumy nie wliczone są jeszcze podatki komunalne. Z powyższego wynika, że wymówka, jakoby w roku bieżącym nie było ludzi godnych odznaczenia nagrodą, jest tylko pretekstem.

na woda“; Mississippi znaczy: „rybna rzeka“; Missouri to nazwa szczepu indyjskiego; Nebraska znaczy: „szeroka rzeka“; Dakota znaczy: „sprzymierzeni przyjaciele“; Oklahoma: „kraj czerwonych ludzi“; Tennessee oznacza: „skrzywiona łwka“; Texas: „kraj przyjaciół“; Utah nazwa szczepu indyjskiego „Ute“; Wisconsin to również nazwa pierwotnego szczepu indyjskiego, oznacza: „dzikie łożysko rzeki“; Wyoming znaczy: „kraj gór i dolin“.

Hiszpańscy odkrywcy i księża, którzy pierwsi pojawili się w południowych stanach i nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego nadali niektórym terytorjum nazwy hiszpańskie lub łacińskie. Kijmat południowej Kalifornii był dla nich nieco za gorący, dlatego też nadali owym obszarom nazwę łacińską, która oznacza: „gorący piec“. Woda w rzece Colorado wydawała im się czerwona z powodu czerwonego mułu w rzece i stąd dali rzece nazwę Rzeka Czerwona, czyli Colorado River. Utworzony później stan przyjął nazwę tej rzeki. Florida jest skróceniem słów hiszpańskich oznaczających Pałmowa Niedziela święto kwiatów i nazwa stąd powstała, ponieważ hiszpański odkrywca Ponce de Leon, władał na wybrzeżu Florydy w palmowa niedziela, w roku 1512. Montana jest hiszpańskim słowem i znaczy: „górzysty“. Nevada znaczy: „pokryty śniegiem“. Oregon znaczy: „kraj ludzi z długimi uszami“.

—o—

## Widmo z piekła bolszewickiego

§) Dzienniki francuskie podają ze zgrozą opamięć, na które rządy rozpasanego w Rosji żydostwa skazują nieszczęśliwych chrześcijan.

Francuz p. Rouleaux, któremu udało się wreszcie wyjść żywcem z katog bolszewickich, seznaje okropności przebyte w kraju Antychrysta.

„W Moskwie — opowiada wycieńczona ofiara judajskiego terroru — wrzucono mnie wpród do „sobacznika“ (psiej budy), potem do „krysolówki“ (szczurzej jamy) w Tagance. W „psiej budzie“ zamknięci są razem mężczyźni i kobiety. Było nas dwa dziecięcia pięć osób w małej celi stłoczonych na deskach. W „szczurzej jamie“ każda pięć już jest oddzielnie. Co drugi lub trzeci dzień popychano mnie wraz z innymi do „kruczego gniazda“, samochodu dla więźniów i dostawiano na śledztwo „Czekista“ badający mnie, żyd austriacki (polski?) Roller lodowie umiał po rosyjsku, rozprawiał się ze mną po francusku. Powtarzał mi za każdym razem: „będziesz miał ślub ze śmiercią“... Po kilku miesiącach więzienia zamieniono mi karę śmierci na pięć lat więzienia i przeznaczono do obozu koncentracyjnego w Kołmogowie nad Morzem Białym. Oboz w Kołmogowie to przedsmak piekła. Było nas dziewięć tysięcy politycznych skazańców! Codzień przyprowadzano nowych, a dla zrobienia im miejsca rozstrzeliwano od czasu do czasu 250—300 ludzi na chybił trafił. Jeżeli gdziekolwiek w Sowietkiej Rosji zdarzył się wypadek kontrrewolucyjnego zamachu, nadchodził z Moskwy rozkaz zgładzenia takiej a takiej ilości zakładników. Roboty były nieludzkie. W dzień pędzono nas do lasu, gdzie pracowaliśmy jak drwale: dla niezdolnych do pracy wymyślano kary. Nagich wystawiono na pastwę rojących się komarów. Pewnego dnia oświadczyłem, że nie mogę iść na roboty. Poddano mnie średnio wiecznym torturom. W murach dawnego klasztoru są: „wory“, dwa metry nad ziemią. Zmuszano mnie do wyjścia na drabinę i zepchnięto do worka. Poza stałem tak przez 27 godzin, nie mogąc ani siedzieć, ani leżeć, ani stać. Gdy wydobyto mnie stamtąd, odzież moja była zaplesniała...“

## Bezczelność amerykańskich bandytów.

### STERORYZOWALI CAŁE MIASTO.

Najświeższe gazety amerykańskie podają szczegółowy bezprzykładnego napadu bandyckiego, który może lepiej od innych odzwierciedla oplakany stan bezpieczeństwa w Stanach Zjednoczonych i bezczelność tamtejszych zbrodniarzy.

Małe miasteczko Cassopolis (stan Michigan) znajdowało się przez całą noc we władzy śmiałych bandytów. Ci ostatni, w liczbie dziesięciu przyjechawszy 3 samochodami około godziny 2-jej w nocy, rozstawili strażę na głównych ulicach miasteczka, poczem udali się do 2-ech nocnych restauracji, które były jeszcze otwarte. Tu odebrali gościom i właścicielom wszystkie posiadane pieniądze poczem przystąpili do rabowania sklepów.

W międzyczasie, pozostawione na ulicy strażę strzelały bezustannie na wszystkie strony. Jeżeli

tylko jaki śmiałek lub człowiek nieostrożny zapalił światło, w tej samej chwili dobrze wymierzona kula rozbijała szyby i gasiła je.

Steroryzowawszy ludność, bandyci wtargnęli do banku. Do rozsadzania kas użyto dynamitu; pięć silnych detonacji obudziło resztę mieszkańców, którym strzaly nie zdążyły przerwać błędnego snu. Jednak kasa bankowa okazała się silniejszą od naboju wybuchowych i bandytom nie udało się jej rozbić.

Po kilku dopiero godzinach, pewien urzędnik zawiadomił sąsiednie miasto o napadzie. Wysłano policję, ale przybyła ona zapóźno — obławowani tuż przedtem bandyci odjechali w niewiadomym kierunku.

## Koniec świata w 1926 roku.

### POMYŁKA NIEOMYLNIEGO PROROKA.

§) Czcigodny prorok amerykański Robert Reidt przepowiedział przed rokiem koniec świata na 6 lutego 1925 r. Wielu naiwnych, którzy uwierzyli prorokowi, postanowiło zakończyć życie z honorem. Niektórzy roztrwonili majątki, inni zaczęli pościć i pokutować. Jakież było ich zdziwienie, gdy dnia 7 lutego obudzili się zdrowi i cali.

Zdrów był również i sam prorok, Robert Reidt. Nie zmartwił się jednak tem wca-

le; ogłosił poprostu, że się pomylił co do daty (jeden rok to jest głupstwo wobec końca świata) — a koniec świata nieuchronny ma nastąpić 6-go lutego 1926 r.

Wierzmy — i czekamy cierpliwie, wobec czego uprzejmie prosimy naszych szan. prenumeratorów o wyrównanie zaległej prenumeraty ewentualnie o przysłanie nowej przynajmniej za pół roku zgóry.

## Jak powstały nazwy Stanów Ameryki Północnej

Niejednemu zapewne przy wymawianiu nazwy stanu, terytorjum, lub posiadłości z których składa się ten kraj, nasunęło się pytanie: co oznacza ta nazwa i skąd ona się wzięła? Albowiem tak jak Polska otrzymała swą nazwę od rozległych pól, tak samo i nazwa każdego stanu ma swe właściwe znaczenie.

Na 48 stanów, jeden dystrykt 2 terytorja i dwadzieścia siedem posiadłości otrzymało nazwy od Indian, siedem ma nazwy pochodzenia hiszpańskiego lub łacińskiego, siedemnaście pochodzenia angielskiego. Jeden tylko stan Vermont, ma nazwę francuską. Najpierw zbadajmy nazwy stanów, nadane przez Indian, zanim jeszcze biała rasa objęła Amerykę w posiadanie. Alabama to nazwa

szczepu indyjskiego, który żył dawniej na terytorjum stanu tejże nazwy i oznacza: „oczyszczam ziemię“. Alaska jest pochodzenia eskimoskiego i oznacza: „wielki kraj“. Arizona znaczy: „kraj kilku źródeł“. Stan Arkansas otrzymał nazwę od indyjskiego szczepu tej samej nazwy: Connecticut znaczy: „kraj nad długą rzeką“. Idaho znaczy: „światło na górach“. Illinois jest pochodzenia indyjskiego i oznacza: „rzeka ludzi“. Iowa to nazwa pierwotnego szczepu indyjskiego. Słowo to oznacza: „spioch“. Tak samo Kansas to nazwa pierwotnego szczepu: Kentucky oznacza: „w kraju jutra“. Massachusetts znaczy: „miejsce wśród wielkich wzgórz“. Michigan oznacza: „wielkie jezioro“. Minnesota znaczy: „mę-“

## Temperament Glorji Swanson.

§) W świecie filmowym głośnym stał się odcienie skandal, którego bohaterką jest znana artystka filmowa Glorja Swanson. Do pani Swanson zgłosił się przed kilku dniami wózny sąd, celem wręczenia jej wezwania sądowego. Zamiast pokwitować odbiór tego wezwania — wymierzyła mu artystka kilka tegich policzków. Wózny nie zadowolony naturalnie takim „pokwitowaniem“ i zażądał odszkodowania w wysokości 25.000 dolarów za wymierzone mu policzki, a następnie zażądał dal szych 100.000 dolarów tytułem straty zawodowej, wywołanej tym wypadkiem. Przełożeni zarzucili bowiem wóznowi, że wezwania nie doręczył, gdyż wręczenie bez pokwitowania nie ma żadnego znaczenia. Wobec tego pani Glorja Swanson będzie musiała drogo opłacić wybuch swego temperamentu, który powinien się przejawiać w bardziej odpowiednich formach...“

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Wtorek, 8 grudnia Niep. P. N. M. P.  
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audycje  
radjofon



(Park im.  
Sienkiewicza)  
Otwarta  
od godz.  
10-ej rano  
do 25 w.

## WIDOWISKA.

Teatr Miejski p. p. „W Sieci” wiecz. „Dzwonek alarmowy”.  
Teatr Popularny p. p. „Stare miasto” wiecz. „Kontroler wagonów sypialnych”.  
Kino Luna „Matka”.  
Kino Casino „Ulica upadku i rozpacz”.  
Kino Reduta „Próba miłości”.  
Kino Odeon „Iwonka”.  
Kino Spółdzielni Prac Państw. X-ro przykazan.  
Kino Dom Ludowy „Walka o kobiety”.  
Kino Resursa „Oczy jej — przekleństwem”.  
Miejski Kinemat. Oświatowy „Nibelung”.

## Wiadomości bieżące

— Delegacja łódzk. funduszu bezrobocia w Warszawie.

W czwartek wyjeżdża do Warszawy delegacja łódzk. fund. bezrobocia z przewodniczącym zarządu funduszu insp. Kulickowskim na czele. Delegacja przedłoży centralnej dyrekcji oraz min. pracy i o. s. projekt właściwego rozmieszczenia biur zapomogowych na terenie m. Łodzi, mający na celu ułatwienie robotnikom otrzymywanie zasiłków. Sprawa ta, jak również sprawa ubezpieczenia miejskich robotników sezonowych załatwiona zostanie na zwołanym specjalnie posiedzeniu zarządu funduszu, które odbędzie się w środę.

— Ograniczenie wydatków.

Władze skarbowe komunikują nam, iż Min. Skarbu zawiadomiło Izbę Skarbową że zarządzenie w przedmiocie wydatków wydane w październiku rb. może być cofnięte o ile urzędy asygnujące stosować będą same najdalej posunięte oszczędności w wydatkach. W miesiącu grudniu mogą być pokrywane tylko te wydatki związane z normalnym funkcjonowaniem administracji, które wymagają natychmiastowego regulowania i na dalszy okres żadna miara nie dadzą się odłożyć, wszystkie zaś mniej pilne winne być bezwarunkowo odłożone na czas późniejszy. Kierownicy Urzędów asygnujących przestrzegają mają pod osobistą odpowiedzialnością zasad oszczędności w wydatkach o).

— O patenty na raty.

Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wystąpiła do Ministra Skarbu z wnioskiem o rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1926 w 2 terminach, a mianowicie połowe ceny do końca grudnia rb., a reszta do końca marca 1926 roku.

Rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe jest tem konieczniejsze, iż na rok 1926 świadectwa wykupione być mają w ustawowej wysokości, co stanowi dość znaczną siegającą do 25 proc. cen świadectw w stosunku do roku 1924, w którym dodatki komunalne i inne nie były pobrane w ustawowym stosunku do cen państwowej świadectw.

Wobec braku podstaw prawnych dla decyzji Ministra Skarbu zastosowanie analogicznych ulg do t. zw. patentów akcyzowych, postawie ze sfer kupieckich zgłosili na gły wniosek w Sejmie, celem zastosowania opłat w formie rat również dla tej kategorii patentu. (o)

W środę dnia 9-go grudnia jako w dniu imieniem

ś. † p.

# z Markowskich Leokadii Sowiak

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej zacnej duszy w kościele św. Krzyża o godz. 7-ej rano, na które wszystkich życzliwych pamięci zmarłej zaprasza

5287—

M a ż.

## Zażegnanie drożyzny.

KUPCY NA KONFERENCJI W KOMISARJACIE RZĄDU ZAACCEPTOWALI GENNIK ORIENTACYJNY.

Trapiąca od kilku dni mieszkańców miasta Łódź zmora drożyzny i niepewność wzrostu cen w najbliższym czasie nareszcie została zażegnana. W dniu wczorajszym w Komisarjacie Rządu pod przewodnictwem Naczelnika Referatu Walki z Lichwą Dr. Grabowskiego odbyło się posiedzenie ekspertów celem ustalenia cen artykułów pierwszej potrzeby.

W posiedzeniu tym wzięli udział delegaci Stowarzyszenia Kupców miasta Łodzi i Związku Drobnych Sprzedawców. Dr. Grabowski zagajając posiedzenie zaapelował do uczuć obywatelskich kupców, którzy w zrozumieniu sytuacji kraju powinni stanowiskiem swym zadokumentować jaknajwiększą lojalność i obywatelskie stanowisko względem Państwa. W dyskusji zabrał głos przedstawiciel detali stów, który oświadczył, iż panująca przez kilka dni wyższa cen nie była powodem spekulacji ze strony drobnych sprzedawców, lecz wywołała ją hurtownicy, przez masowe podwyższanie cen hurtowych co musiało się odbić i na drobnym handlu. Po dłuższej naradzie i szczegółowym przedyskutowaniu, uchwalono następujący cennik orientacyjny obowiązujący w mieście Łodzi:

Mleko 1 litr — 35 groszy, Śmietana kwaśna — 1 kg. — 2 zł. Masło śmietankowe — 6 zł, oselkowe — 5,50, kuchenne — 3,50 za kilo; Sery: śmietankowy — 3,60, prasowany — 1,20, holenderski — 4,00 zł, edamski — 4,60, tyłzycki — 4,60, litewski I — szy gat. 4,60, II — gi gatunek — 3,60 za kilo. Jajko świeże — 25 gr, wapienne — 22 gr. Mąka pszenna krajowa 50 proc. — 65 gr, amerykańska — 95 gr, kartoflana — 70 gr za kilo. Manna amerykańska — 1,20, krajowa — 85 gr — za kilo. Kasze: krakowska — 1,10 gr., perłowa — 72 gr, orkiszowa zwyczajna — 45, szlifowana — 50 gr, pęczak — 50 gr, gryczana palona — 95 gr, jaglana zagraniczna — 65 gr, krajowa — 60 gr, owsiana w opakowaniu 400 gramów — 55 gr, owsiana luzem — 80 gr — za kilo. Fasole: biała i barełki — 60 gr, kolorowa — 50 gr, jasiowa — 1 zł, Grochy: polny łuskany — 1,05 gr, wieloch „Viktorja” — 55 gr, nieważyty — 40 gr za kilo. Cukier: kryształ — 1,25, kostka — 1,45 za kilo. Sól warzaska — 32 gr, biała — 29 gr, ciemna — 18 gr za kilo. Herbata orange pecco — 15,90, Cejlon — 17 zł za kilo. Kawy: Kostarica — 12 zł, kawa Santos I. palona — 10 zł, II. gat. palona — 9 zł, Rio palona — 8,60, cykorja Bohma paczka 400 gramów 60 gr, Gleba — 58 gr, Jęczmień palony — 60 gr, kilo. Ryż „Burma” — 85 gr kilo. Zacierki I gat. — 1,20 II gat

— 80 gr, makaron — od 1,20—1,40 zł za kilo. Drożdże 1 dk. 6 gr. Cynamon 1 dk. — 7 gr. Liście bobkowe 1 dk. — 7 gr. Zielen angielskie 1 dk. — 7 gr. Pieprz 1 dk. — 9 gr. Śliwki krajowe — 1 zł, bośniackie — 2 zł, kalifornijskie — 2,20 — za kilo. Powidła 1,40. Grzyby suszone — 9 zł kilo. Sledzie: „Ulik” — 40 gr, szkocki — 25 gr, średni szkocki — od 15—20 gr, marynowany od 15—25 gr, jarmuzki — 15 gr, wędzony — 25 gr. Kartofle — 10 gr, bułki — 10 gr, marchew — 10 gr, pietruszka — 25 gr, cebula — 45 gr, kapusta kwaszona — 20 gr, chrzan — 1,50 — za kil. Ogórki kiszzone od 5 do 10 groszy. Szproty w oliwie od 1,50—2,20, ocet spirytusowy — 25 gr, do marynatów — 35 gr, za flaszkę. Mydło I gat. — 1,70 gr, szare — 1,40 gr, soda — 30 gr, krochmal ryżowy — 2 zł, świece parafinowe — 2 zł, stearynowe — 3 zł — za kilo. Zapałki — pudełko — 6 gr. Nafta litr — 50 gr.

Powyższe ceny są orientacyjnymi dla sprzedawców, konsumentów i funkcjonariuszy policji, przeprowadzających kontrolę nad kalkulacją cen w detalu. Każdy detalista winien na wypadek ujawnienia albo pobierania cen wyższych od wskazanych, usprawiedliwić się rachunkiem, pochodzącym od hurtownika albo producenta. Rachunek należy dołączyć do protokołu, do którego przesłuchany być powinien także hurtownik, od którego również należy żądać usprawiedliwienia ceny i rachunku.

Jak tem komunikują odpowiednie władze głównymi sprawami gwałtownej wyżki artykułów pierwszej potrzeby byli młynarze, bowiem od cen młaki kształtują się ceny innych artykułów pierwszej potrzeby. To też Dr. Grabowski zarządził na nich generalną obławę w wyniku której pociągnięto do odpowiedzialności karnej następujących właścicieli młynów parowych:

Braci Braun w Zgierzku, Gantera, Fridmana w Ozorkowie, Wołkogonienko w Kutnie, Morgenszterna w Ozorkowie, Deutschmana w Kaliszu. Wyżej wymienieni podwyższyli bez uzasadnienia ceny przeciętnie o 10 proc. Interwencja jednakowoż poskutkowała i w dniu wczorajszym ceny na mąkę były wybitnie niższe.

Komisariat Rządu zwrócił się telefonicznie do Warszawy celem interwencji władz centralnych w sprawie niżki cen na naftę, które to ceny są kształtowane przez związek naftarzy w Warszawie i obowiązują na całą Rzeczpospolitą.

## Po skonie Wł. Reymonta.

— Ku czci śp. Władysława Reymonta.

W środę dnia 9 grudnia o godzinie 9 rano odbędzie się nabożeństwa w poszczególnych kościołach dla młodzieży szkolnej. Do kościołów przybędą w komplecie szkoły na nabożeństwo zaś po nabożeństwie odbędzie się w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących prelekcje o wielkim pisarzu śp. Władysławie Reymoncie.

O godzinie 12 w południe odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym celebrowane przez J. E. ks. Biskupa Tytmienieckiego, dla szerszej publiczności, gdzie przybędą również przedstawiciele różnych organizacji społecznych oraz władz rządowych i samorządowych. (pap)

— Depesze kondolencyjne.

Z powodu zgonu Władysława Reymonta w dniu wczorajszym prezydent miasta, M. Cynarski wysłał następującą depesze kon-

dolencyjna:

„Władysława Reymontowa — Warszawa Górnoślaska 16.

Ciężki cios, jaki ugodził w literaturę ojczystą i w cały naród polski, odbił się bolesnym echem w sercach wszystkich mieszkańców Łodzi — miasta uwiecznionego genialnym piórem Władysława Reymonta w Jego „Ziemi Obiecanej”. Cześć pamięci wielkiego bohatera naszego piśmiennictwa.

Marjan Cynarski  
Prezydent miasta Łodzi“.

W dniu wczorajszym prezes Rady Miejskiej dr. Bolesław Fichna wystosował do wdowy po ś. p. Władysławie Reymoncie następujący telegram:

„I Łódź w głębokim żalu i wielkim bólu łączy się z całym narodem polskim u trumny wielkiego twórcy“.



## - Rejestracja rocznika 1907.

W dniu dzisiejszym komisja rejestracyjna nie czynna, natomiast w dniu jutrzejszym winni stawić się do komisji rejestracyjnej przy ulicy Traugutta Nr. 10. mężczyźni urodzeni w roku 1907, których nazwiska roz poczynają się na litery Sch. do Sz.

Każdy przybywający do rejestracji winien posiadać dowód osobisty oraz metrykę urodzenia. O ile dany mężczyzna posiada dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na miasto Łódź zbyteczna jest mu przy rejestracji metryka urodzenia. (pap)

## - Bitwa pod Łodzią.

Minęło już 11 lat od groźnych chwil kiedy 2 armie niemiecka i rosyjska przez przeciąg miesiąca staczały boje o zdobycie Łodzi. Nie każdy z mieszkańców Łodzi zdaje sobie sprawę jak ważną rolę z punktu wojkowego i strategicznego odegrała Łódź w wojnie światowej. Dziś Bitwa pod Łodzią jest tematem głębokich studiów sfer wojkowych państw europejskich. A nawet wzbudziła zainteresowanie sfer wojkowych dalekiej Japonii, której reprezentant książę krwi spokrewniony z domem cesarskim książę Asaka oawil niedawno w Łodzi interesując się żywo działaniami wojennymi pod Łodzią. Szczegółowych informacji udzielał mu mjr. S. Jarosław Szafran, Szef Wyszkożenia D.O.K. IV świetny znawca terenu i działań bitwy pod Łodzią nad którą to przeprowadził gruntowne studia. O bitwie pod Łodzią będzie mówił major Szafran w dn. 9 grudnia br. w sali Kasyna Garnizonowego Al. Kościuszki 4. Odczyt ten urządzi Okręgowe Koło T.W.W. w Łodzi. Wstęp dla członków T.W.W. i ich rodzin wolny, dla pozostałych zaś osób — 50 groszy.

## - Weksle przedwojenne.

Na mocy ostatniego rozporządzenia Rady Ministrów zostały przedłużone terminy wekslowe w okręgach Sadu Apelacyjnego w Warszawie, do którego należy Łódź i Lublin. W myśl tych rozporządzeń prawo wykonania czynności zapewnających regres wierzycielowi, tj. protestu tych weksli przed wojennych przysługuje wierzycielom tj. posiadaczom tych weksli do dnia 31 grudnia 1925 roku. Dłużnik nie może się powoływać na przedawnienie względnie na niezachowanie terminu prekluzyjnego. (o)

## - Uroczystości listopadowe w gim. Tomaszewskiego.

Dziś o godz. 12,30 w sali „Teatru Popularnego” Ogrodowa 18 odbędzie się uroczystość obchodu 95-letniej rocznicy wybuchu powstania listopadowego, urządzona staraniem „Samopomocy” przy gimn. K. Tomaszewskiego Ogrodowa 26.

W programie sztuka w 3 aktach z czołowym walk o Lwów p. t. „Orleta” oraz część wokalnno-muzyczna, w wykonaniu uczniów gimnazjum.

Bilety w cenie od 50 gr. do nabycia w kasie teatru od godz. 11 przed południem. Dochód na cele „Samopomocy”.

Sądymy, że sztuka oraz wyżej wymieniony cel, znajdzie godne poparcie tak u rodziców, jak i u młodzieży.

## - Akademia ku czci Stefana Żeromskiego

odbędzie się we wtorek dnia 15 grudnia br. o godz. 8-mej wieczorem w sali Filharmonji. Na program złoży się: prelekcja p. J. Lorentowicza, recytacje artystów Teatru Miejskiego, produkcje chóru Tow. im. Młodzieży i orkiestry wojskowej. Dekoracja sali kierują artysta malarz p. Kudewicz i dyr. Dienstl-Dabrowa.

Tegoż samego dnia po południu o godz. 4-ej odbędzie się akademja dla młodzieży szkolnej. Prelekcje wypowie prof. Z. Kamiński, recytacje wygłoszą artyści Teatru Miejskiego, pieśni wykonają chóry uczniowskie pod batutą prof. Charuby, produkcje muzyczne — orkiestra policyjna.

Oprócz tego dla wojska i policji odbędzie się w Teatrze Miejskim przedstawienie „Ponad śnieg” St. Żeromskiego z odpowiednią prelekcją:

Premjera „Ponad śnieg” dana będzie 16 grudnia b. r.

W ten sposób złoży Łódź hołd Stefanowi Żeromskiemu.

# Wzrost bezrobocia.

## ZREDUKOWANI ROBOTNICZY KOLEJOWI DOMAGAJĄ SIĘ ZAPOMÓG.

Jak wiadomo na odcinku drogowym Nr. 4 Łódź-Fabryczna zostało zredukowanych przeszło 300 robotników kontraktowych. Robotnicy, zredukowani udali się do Funduszu Bezrobocia, gdzie oświadczyli, że zostali zredukowani, jednakowoż przez cały czas pracy obciążano im z zarobków na Fundusz Bezrobocia wobec czego domagali się zapomóg.

Kierownik Funduszu Bezrobocia sprawę powyższą wyjaśnił zredukowanym i oświadczył, że o ile dani robotnicy pracowali

w jakimś przedsiębiorstwie 10 tygodni przed przywiezieniem ich na prace kontraktowa i byli ubezpieczeni, to obecnie będą mogli otrzymywać zapomogi, zaś należne sumy ubezpieczeniowe od Dyrekcji Kolei Fundusz Bezrobocia zażąda. Natomiast ci, którzy zaświadczeń takich nie przyniosą, że pracowali w jakimś przedsiębiorstwie gdzie byli ubezpieczeni przed przywiezieniem ich na kolei nie będą mogli otrzymać. Robotnicy wspomniani z powyższymi zaświadczeniami mają się zgłosić w b. tygodniu w Funduszu Bezrobocia.

# Zebrania kontrolne.

W dniu dzisiejszym z okazji przypadającego święta Komisje kontrolne są nieczynne. Natomiast w środę dnia 9 grudnia rb. winni stawić się na zebrania kontrolne szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (Kat. A. C. i C jeden).

W Komisji nr. 1 ul. Konstantynowska nr. 64 (Koszary 31 p. S. K.) Rocznik 1897 na nazwiska na litery od Sa do So.

W Komisji nr. 2 ul. Konstantynowska nr. 81 (Koszary Baon Sanit). Rocznik 1896 o nazwiskach na litery R.

W Komisji nr. 3 ul. Wólczańska 223. Rocznik 1900 o nazwiskach na litery T. U., W. Z.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić punktualnie o godzinie 8 rano z książeczką wojskowa, karta mobilizacyjna i innymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawia w porę na zebranie kontrolne, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych przez przewodniczących zebraniom kontrolnym).

Powołani na zebrania kontrolne nie mogą rościć pretensyj do Skarbu Państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zamknięcia pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawienia się na zebranie kontrolne. (o)

# O węgiel dla bezrobotnych.

## KONFERENCJA W MINISTERSTWIE.

Pod przewodnictwem ministra Ziemięckiego odbyła się w ministerstwie pracy posłowna konferencja w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych województwa łódzkiego w węgiel.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele ministerstw skarbu, przemysłu i handlu, kolei, oraz spraw wewnętrznych.

Przedstawiciel ministerstwa kolei oświadczył, że władze kolejowe gotowe są zakreślić kosztą przewozu węgla do Łodzi i zastosować wyjątkowo niską taryfę.

Przedstawiciel ministerstwa praw wewnętrznych zapewnił współdziałanie władz

wojewódzkich i komunalnych i wskazał że z życzeniem ministra Raczkiewicza jest przyśpieszenie tej akcji. Po dłuższej dyskusji p. minister Ziemięcki oświadczył, że po otrzymaniu odpowiednich danych z ministerstwa przemysłu handlu oraz departamentu opieki społecznej przy ministerstwie skarbu niezwłocznie przystąpiło do urzeczywistnienia tej całej akcji.

W dniu wczorajszym nastąpiło ustalenie planu działalności ministerstwa spraw wewnętrznych z władzami administracyjną, oraz omawiano sprawę wciągnięcia do współpracy władze komunalne. (bip)

# Nowe przepisy o zasiłkach.

## USTAWOWE ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Zarząd Funduszu bezrobocia otrzymał instrukcje w sprawie zmian wprowadzonych do ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia, a dotyczących pracowników umysłowych. Kategorie pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia dla bezrobocia określi rozporządzenie min. pracy. Pracownicy umysłowi zarabiający powyżej 500 zł., miesięcznie, nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bez-

robocia. Naogół pracownicy umysłowi podlegają tym samym przepisom, co i robotnicy fizyczni z tą różnicą, iż fundusz zapomogowy tworzy się przez wkładki pracowników i pracodawców bez udziału skarbu państwa. Nowe przepisy o zasiłkach dla bezrobotnych, pracowników umysłowych będą miały moc obowiązującą od 3-go stycznia 1926 roku.

# „Sciste” informacje B. I. P-a.

## POŚWIECENIE NOWYCH GMACHÓW SZKOLNYCH.

W związku z ukazaniem się w dziennikach niedzielnych nieścisłej wzmianki, podanej przez agencję „Bip”, o wyznaczonej jakoby na przyszłą niedzielę uroczystości „przyjęcia” nowo wybudowanych gmachów szkolnych, Oddział Prasowy Magistratu upoważniony został do następującego oświadczenia:

Uroczystość poświęcenia gmachów szkolnych przy ul. Nowo-Targowej, DREWnowskiej oraz w Nowem Rokicju odbędzie się nie w niedzielę, lecz w sobotę, dnia 12 bm. Również nie znajduje potwierdzenia wiadomość o zamierzonym jakoby przybyciu na powyższą uroczystość p. ministra oświaty i wyznań religijnych, St. Grabskiego.

# Katastrofa samochodowa.

## SAMOCHÓD SPŁONAŁ DOSZCZETNIE.

W dniu onegdajszym szosa Rzgowska obok Starowej Góry była widownia olbrzymiego pożaru spowodowanego przez kursujący z Łodzi do Piotrkowa samochód pasażerski gdzie przy górze Starowej zapalił się zbiornik z benzyną wskutek dostania się iskry od magneta. W niespełna minuty płomień objął cały samochód tak że z ledwością zdolano uratować pasażerów, wśród któ-

rych zapanowała zrozumiała panika. Samochód mimo zabiegów spłonął doszczetnie. Pasażerowie ponad lekkie uszkodzenia poważniejszych obrażeń nie odnieśli. Samochód stanowił własność braci Wójcik zamieszkałych w Łodzi Piotrkowska 202. Stratę oblicza poszkodowany na 10 tysięcy złotych. Śledztwo prowadzi Urząd Śledczy. (pap)

— Dzisiaj odbywa się wypłata zapomóg. Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w dn. 8 bm. t. j. we wtorek, odbędzie się rozdawnictwo talonów i wypłata zasiłków bezrobotnym według zwykłego porządku.

— 20-lecie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

W dniu dzisiejszym przypada 20-letnia rocznica istnienia Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przyczem w dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie uroczysty zjazd delegatów całej Polski z wspomnianego stowarzyszenia w Łodzi wyjeżdżają pp. pierwszy prezes stowarzyszenia w Łodzi Czarniecki, pierwszy sekretarz Piotrkowski obecny prezes Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich Adamski. (paz)

## Teatr i sztuka

— Teatr Miejski dla działwy łódzkiej.

W upominkowym okresie gwiazdkowym, w parę dni po tradycyjnym św. Mikołaju, Teatr Miejski występuje z nieladajakim upominkiem dla działwy łódzkiej — z premierą przesłannego, arcyzabawnego i nader wzruszającego, czarodziejskiego i czarującego „Kopciuszka”.

Pierwsze dwa przedstawienia tego ślicznego widowiska dane będą wieczorem — wyjątkowo o godz. 7—ej wieczorem. Dyrekcji Teatru Miejskiego specjalnie zależy na tem, aby na premierze były dzieci i one wraz ze starszymi sąd o widowisku wydały. Pp. krytycy teatralni przyrzekli w tym celu przeprowadzić swoich synków i córeczki, lub siostrzeńców i siostrzyczki. Ci miłusińscy naszych krytyków i redaktorów pisać będą o czarodziejskim „Kopciuszku” recenzja.

W piątek wieczorem o tej samej 7—mej godzinie powtórzenie widowiska premierowego dla tych dzieci, które we czwartek dostać się nie będą mogły do teatru.

Ceny miejsc mimo wielkich kosztów przygotowania i eksploatacji — niższe (od 50 groszy).

Bilety do nabycia w Grand-Hotelu w sklepie p. f. „Mignon” codziennie od 10 do 7—ej wiecz. w tygodniu od 11—ej rano do 2—ej pop.

— Juan Manen w Łodzi.

Słynny skrzypek hiszpański Juan Manen przybywa do Łodzi aby wystąpić na wielkim koncercie symfonicznym, który odbędzie się w nadchodzący poniedziałek dnia 14 bm. w Filharmonii.

— Koncert prof. J. Turczyńskiego.

W czwartek d. 10 bm. o godz. 8.30 wiecz. na 5—tym koncercie z cyklu mistrzowskich koncertów wystąpi znakomity pianista prof. Józef Turczyński.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ukazania się w miejscowych pismach ogłoszenia firmy „Electrolux” treści uwielającej mej dobre sławie, proszę najuprzejmiej Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie poniższych słów kilku, rzucających właściwe światło na całą sprawę.

Nieprawdą jest jakoby został „wydalony” z firmy „Electrolux” prawdą natomiast jest, że w dniu 4-XII r.b. zgłosiłem sam swą dymisję wobec świadka, współpracownika firmy p. Wachowicza.

Dymisję zgłosiłem ze względu na niepunktualność i niesumienne wypłacanie mi przez firmę „Electrolux” należnej prowizji, która dotąd zalega.

Za oszczercze ogłoszenie oraz niesolidne regulowanie należności pociągnąłem firmę „Electrolux” do odpowiedzialności sądowej. —

Wykaz moich należności, według szczegółowego zestawienia przestałem w dniu 4-XII r.b. firmie „Electrolux” wezwaniem rejentalem przez kancelarię rejenta K. Rossmana.

Pozatem dodać muszę, że firma „Electrolux” w osobie jej tutejszego przedstawiciela p. Mahlera, nie dostarczała w określonym terminie zamówionych aparatów, skutkiem czego narażony byłem na dotkliwe straty materialne, prócz tego często klizeni niezawiadomiani we właściwym czasie o płatności zobowiązań otrzymywali wezwania protestowe.

Wszystko to wywarzało zatargi z klientelą i utrudniało pracę. —

Zanim Sąd Koronny wypowie się w tej spr-

# Ostani mohikanie bandytyzmu.

5 LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA ZA NAPAD POD RZGOWEM.

W dniu wczorajszym Wydział Karny Sądu Okręgowego rozpoznawał sprawę Stanisława Kubika, Ignacego Zajacę i Jana Ochmana oskarżonych o tak zwany w języku prawniczym rozbój, a w mowie potocznej bandytyzm.

Przewodniczył Sadowi sędz. okr. Arnold, assessorami byli: sędz. okr. Przegaliński i sędz. pokoju Raś. Oskarżał podprokurator Marceł Wilecki. Obrone wnosili adwokaci: Kubika — Zajaca — adw. Dickstein, Ochmana — adw. Edward Krukowski.

Jak głosi akt oskarżenia, dnia 30 marca 1925 roku około godz. 9 wieczór szosa wiodąca z Chojen do Rzgowa jechali wozem Ajzyk Loter i Szyja Lajb Czarnożyła; wieźli oni powierzony im przez kupców piotrkowskich towar z Łodzi do Piotrkowa. Był jasny wieczór księżycowy. Jechali spokojnie, aż tu nagle pod samym Rzgowem wypadło na drogę 3-ch bandytów. Błysnęły długie rzeźnicze noże. Zatrzymali wóz, jeden z nich ostrym ciecieniem przeciał plandekę, przy krywającą naladowany towar, poczem napastnicy, zaczęli najspokojniej wyrzucać z wozu na ziemię towar. Żal się zrobiło Ajzykowi Loterowi skarbów na wozie wobec czego usiłował przeszkodzić zrzucającym.

Jednak Ajzyk był lekliwy, więc gdy na padający zamierzali się w jego stronę rzucić, odskoczył i wołał nie ryzykować swe go życia. Drugi furman Szyja Lajb Czarnożyła zeskoczył z wozu i zaczął krzyczeć na napastników, dlaczego mu zabierają towar, który przecież nie jest ich własnością.

Jeden z napadających zagroził Czarno-

żyła, że go tym nożem przebieje, o ile nie odejdzie. Przerazony Czarnożyła, ukrył się na wozie, i korzystając z chwilowej nieuwagi napastników zaciął konie i popędził wraz z Loterem w stronę Rzgowa.

Napastnicy zadowolniwszy się zabranym poprzednio łupem, mianowicie 10-ma paczkami towaru fajansowego nie ścigali już uciekających, a obrzucili ich tylko gradem kamieni.

Po przybyciu do Rzgowa furmani Loter i Czarnożyła zameldowali o powyższem policji. Na skutek tego dwóch policjantów Kazimierz Batura i Dymitr Bohusz udali się wraz z Czarnożyłą w pościg za rabusiami. I rzeczywiście udało im się dopędzić i zatrzymać na cmentarzu napastników.

Po wylegitymowaniu okazało się, że nie są to ludzie nowi, a w swoim rzemiośle dobrze zaprawieni. Stanisław Kubik był już trzykrotnie karany za kradzieże, a inni notowani.

Na zasadzie powyższych danych Prokurator pociągnął Stanisława Kubika, Ignacego Zajacę i Jana Ochmana do odpowiedzialności karnej za rozbój.

Świadkowie potwierdzili okoliczności w akcie oskarżenia pomienione. Obroncy wnosili o łagodny wymiar kary dla swych klientów.

Podprokurator popierał oskarżenie sąd uznał, że oskarżonym wina została udowodniona i skazał za rozbój Stanisława Kubika na 5 lat ciężkiego więzienia, Ignacego Zajacę, — na 4 lata ciężkiego więzienia i Jana Ochmana na 4 lata ciężkiego więzienia.

# Krwawy epilog bójkí na zabawie we wsi Karpinie.

4 LATA CIĘŻKIEGO WIEZIENIA ZA ZABÓJSTWO.

W dniu wczorajszym Wydział Karny Sądu Okręgowego w Łodzi rozpoznawał w sekcji powiatowej sprawę krną czterech wiejskich parobczaków: Stanisława Kowalskiego, dwóch jego braci: Władysława i Antoniego Kowalskich i jego szwagra Rocha Świątkę, osk. z osk. z art. 51, 467 cz. 2 K. K., tj. o zadanie bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, które w skutkach spowodowało śmierć Józefowi Milczarzowi.

Przewodniczył sadowi sędz. okr. Arnold, w asystencji sędz. okr. Przegalińskiego i sędz. pokoju Raś. Oskarżał podprokurator kameralny Marceł Wilecki.

Jak głosi akt oskarżenia dnia 15 lutego 1925 roku u gospodarza Tomasza Milczarza we wsi Karpinie gminy Brójce pow. łódzkiego odbywała się zabawa.

Na zabawie tej był obecny niejaki Stanisław Kowalski, który już oddawna miał poważny zatarg z Józefem Milczarzem o siostrę tego ostatniego.

Krytycznego wieczoru już na początku zabawy wynikło „maleńkie nieporozumienie”, trochę się tam, jak mówili świadkowie, „podrapali”, szamocząc się ze sobą. Poszkodowany Milczarz zarzucał Kowalskiemu, że ten ostatni „spaskudził” mu siostrę. — Narazie jednak sprawa została załagodzona.

Gdy jednak niejedna już poszła butelka „sprytu” i wzmocnionej, zaczęto sobie wyrzucać różne sprawy, a wreszcie wynikła bójka, która się skończyła fatalnie. Po stronie Kowalskiego stanęli ramieniem przy ramieniu jego bracia Władysław i Antoni i ich szwagier Roch Świątek. Stanisław Kowalski uderzył Milczarza w głowę, tak iż ten powalił się na ziemię.

Po zakończonej bójkę, Milczarz dowłókił się do domu i zwierzył się swej siostrze Agnieszce, że Stanisław Kowalski „wyciął” go żelazem w głowę, i że

wszyscy Kowalscy przewrócili go na ziemię dotkliwie go pobili. Milczarz był mocno pokrwawiony, obrzył więc sobie twarz i położył się. Gdy rano rodzina zaczęła go budzić, okazały się tylko różne włóki. Milczarz, wskutek otrzymanych uderzeń w głowę, zmarł.

Przeprowadzona przez sędziego śledczego i lekarza sekcja zwłok, wykazała, że od uderzenia w głowę pękła Milczarzowi czaszka w trzech miejscach, dalej, że uderzenie spowodowało wylew tętnicy, t. zw. oponowej średniej, że dalej utworzył się tak zwany krwiak, który uciskając na mózg, spowodował śmierć Milczarza. Przyczem lekarz kategorycznie stwierdził, że uderzenie było bezwarunkowo śmiertelne i nawet szybka pomoc lekarska od śmierci Milczarza nie ochroniłaby.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, przyczem Władysław i Antoni Kowalscy oświadczyli, że to nie oni Milczarza, a ich Milczarz pobili.

Stanisław Kowalski przyznał się, że kogoś w ciemności „kijkiem” uderzył, ale kogo to on nie wie, bo było ciemno.

Świadek Kępka widział jak St. Kowalski uderzył Milczarza; „hukło doskonale”, mówi świadek o tem uderzeniu. Milczarz upadł na ziemię a Kowalscy się nań zwalili.

W świetnym przemówieniu prokurator Wilecki podkreślił konieczność stosowania silnej represji karnej dla osobników takich jak Kowalski.

Po dłuższej naradzie Sąd Okręgowy uznał Stanisława Kowalskiego winnym zadania Józefowi Milczarzowi bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, które spowodowało jego śmierć, i skazał za to Kowalskiego na cztery lata ciężkiego więzienia. Pozostałych oskarżonych Sąd z powodu braku dowodów winy uniewinnił.

wie, stawiam niniejszym metody p. Mahlera z „Electrolux”u” pod pręgierz opinii publicznej. — Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku

Władysław Orzechowski.

Łódź, dnia 5-XII 1925 r.

## ŚNIEŻYCE W MOSKWIE.

§) W tych dniach zaczął w Moskwie padać silny śnieg i wielkie masy śniegu bez ustanku sypały się na ziemię przez godzinę 12, tak że wysokość

warstw śniegowych doszła do 70 cm. Tramwaje przestały kursować a niektóre wozy stanęły nagle wśród drogi. Do zajęć spóźniło się 50,000 robotników i urzędników. Celem umożliwienia ruchu tramwajowego wysłano 2,000 zamiataczy. 10 tysięcy stróżów i bezrobotnych zrzuciło śnieg z dachów i usuwało go z chodników. Pociągi przybyły z wielkim spóźnieniem. Na tory kolejowe wysłano całe oddziały robotników by uwolnili drogę dla pociągów.

(Ceps).

## Ofiarność Włochów.

PIĘĆ MILJONÓW DOLARÓW NA SPŁATĘ DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

13 listopada Włochy podpisały układ regulujący ich długi, zaciągnięte w Stanach Zjednoczonych, a już w kilka dni później p. Volpi, włoski minister skarbu, wniósł pierwszą ratę na poczet tych długów, wynoszącą 5 milionów dolarów.

Stało się to w ten sposób, że zaraz na drugi dzień po podpisanie układów rzucono we Włoszech myśl, aby naród wziął udział w spłacie długów państwowych, ciężących na budżecie kraju.

Zaproponowano mianowicie, aby każdy obywatel włoski dobrowolnie subskrybował jednego dolara na rzecz długów, zaciągniętych w Ameryce. Mussolini na posiedzeniu parlamentu żywo gratulował swym rodakom tej myśli i wyraził nadzieję, że dzięki

tej subskrypcji uda się zebrać na dzień 1 grudnia sumę miliona dolarów. Subskrypcja otwarta została natychmiast we wszystkich magistratach miejskich, w głównych bankach, w redakcjach wszystkich wielkich gazet, w związkach faszystowskich. Już pierwszego dnia okazało się, że apel zwrócony do kraju nie poszedł na marne. Towarzystwa handlowe i banki podpisały setki tysięcy lirów. Osoby prywatne także przyniosły swoje obole. W lokalach subskrypcyjnych rozgrywały się wzruszające sceny, albowiem weterani wojenni przynosili swoje medale i ordery, a kobiety składały swoje biżuterje. Nawet największa nędza wzięła udział w tym darze narodowym.

Wyniki tej subskrypcji nie są jeszcze dokładnie znane, ale to jest pewnym, że na pierwszą ratę Włochy wnieśli już 5 milionów dolarów.

Najwięcej dał Medjolan, który sam subskrybował przeszło 5 milionów lirów, potem Turyn, Genua, Neapol i Rzym. Także emigranci włoscy nie zapomnieli o swojej ojczyźnie i oni bowiem dowiedziawszy się w Stanach Zjednoczonych o tym patriotycznym projekcie, zgłosili się z licznymi subskrypcjami. W Stanach Zjednoczonych subskrybowano około miliona dolarów, a w Ameryce Południowej 4 miliony pesetów.

Słusznie też wykrzykuje jeden z dzienników medjolańskiej „Duma Włochów zadziwi świat! Dolar dane dobrowolnie dla ulżenia skarbowi państwa są świadectwem naszego zaufania i włoskiej dumy narodowej”.

Włosi dali Polsce dobry przykład.

—oOo—

## PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

### HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH:

B-cia Usielscy Główna 32.

### ZAKŁAD TAPICERSKO - DEKORACYJNY:

F. Drozdowski i S-ka, Nawrot 23.

### PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski, Piotrkowska 186.

### ZAKŁADY JUBILERSKIE:

Jan Placek Brzezińska 10.

### MECHANICZNE WARSZTATY SAMOCHODOWE:

„Samochód” Nowo-Zarzewska Nr. 44.

### MAGAZYN OBUWIA WŁASNEGO WYROBU:

B. Sumera ul. Nawrot 19.

### SKLEPY SPOŻYWCZE:

Papiewski, Zakątna 78.

Seidel, Miłsza 32.

Michałowski, Lelewela 21.

Laskowski, 6-go Sierpnia 3.

Andrzejewski, Andrzejka 42.

Jaguś, Aleje Kościuszki 26.

Dzwonek, Karolewska 28.

Talarczyk, Gdańska 72.

Krygier, Ludwiki 37.

Hyżewski, Lipowa 82.

Kapecka, Pańska 60.

Wesołowski, Rzgowska 35.

Jankowski, Zielona 61.

Zarzycki, Radwańska 53.

Wilczek, Radwańska 36.

### SKŁADY WÓDEK I DELKATESÓW:

Zielonka, Radwańska 51.

### SKLEPY BŁAWATNE:

Zieliński, Andrzejka 9.

### ZAKŁADY TAPICERSKIE:

Ruszkowski, Al. Kościuszki 56.

### ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Stankiewicz, Ludwiki 52.

Rzeźnicki, Miłsza 28.

### PRACOWNIE UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH:

Stępniewski, Rzgowska 109.

### SKŁADY PASZY:

Kiełbasiński, Rzgowska 69.

### PRACOWNIE OBUWIA:

M. Machniewski, Wólczajska 147.

Ratajski, Hrabowska 19.

Dębowski, 6-go Sierpnia 20.

### MLECZARNIE:

Zieliński, Aleje Kościuszki 43.

### CUKIERNIE:

M. Buda, Rzgowska 118.

Zarnowski, Miłsza 28.

### MASARNIE:

Kiełczewska, Lelewela 7.

Raczyński, Śląska 26.

F. Jankowski, Wólczajska 145.

Ruszczak, Brzezińska 36.

Furmański, Wólczajska 67.

Chrabelski, Andrzejka 60.

Chmielecki, Piotrkowska 209.

### ZAKŁADY TAPICERSKO - DEKORACYJNE:

Szymański, Zamenhofa 6.

### ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Urbański, Pańska 48.

### P. KARNIE:

Tomla, Andrzejka 16.

Tomczak, 6-go Sierpnia 44.

A. Bednarek, Wilcza 13.

### JADŁODAJNIE:

Stow. Śług Katol., Piotrkowska 103 lewa of.

### TOWARY BŁAWATNE:

A. Wągrowski, Piotrkowska 117.

### ZAKŁADY OGRODNICZE:

J. Zaremba, Śląska 26.

### INSTYTUTY MUZYCZNE:

Anglik, Andrzejka 33.

### SKLEPY GALANTERYJNE:

Kosiński, Piotrkowska 175.

Rychter, Miłsza 26.

### MAGAZYNY OBUWIA:

Jan Janiec, Andrzejka 24.

Wysocki, Miłsza 28.

### HURTOWA SPRZEDAŻ SOLI, PRODUKTÓW

ZYWNOSCIOWYCH I TYTONIU.

Tow. „Granit”, Zielona 11 róg Zawadzkiej.

### PIWIARNIE:

Garnys, Śląska 12.

Grabowski, Miłsza 57.

Staśkowski, 6-go Sierpnia 51.

Gryga, Radwańska 55.

### ZAKŁADY KOWALSKIE:

Maszczyński, Miłsza 42.

Urbanik, Rzgowska 100.

### ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Sztyglic, Wólczajska 97.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po nagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszanych powyżej a przetrzymamy i te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## OGŁOSZENIE.

I. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 15 grudnia b. r. pomiędzy godziną 10 rano a 4 po południu na pokrycie należności skarbowych odbędą się licytacje zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

- Adler Luzer, Konstanyńska 87; 2000 korcy węgla przemysłowego i 5 wozów.
- Ajzenberg Izr. Abr., ul. Jakuba 8; 4 skrzynie przędzy.
- Baum Dawid, Pomorska 14; 500 butelek wódki.
- Berger Motla, Pomorska 35; meble i zyrandol.
- Goldberg Zelik, Podrzeczna 9; meble i zegar.
- Bernhardt Otton, Ogrodowa 6; meble.
- Blausztajn Jakób, Nowomiejska 24; 500 sztuk płótna.
- Bronowski Abram, Pl. Wolności 7; piece żelazne.
- Cahn i Izbiński, Nowomiejska 20; 70 szt. płótna.
- Cukierman Hinda, kuchnia, Zgierska 5; mąka pszenna, szproty, sardynki, faryna, ryż i kasza.
- Cwilling M. B. Nowomiejska 4; koronki i guma.
- Gayer Bracia, Zgierska 96; pianino, meble, zegar i lampy.
- Fein Sz. i S-ka, Aleksandryjska 26; meble, samochód ciężarowy, tłuszcz, guma apreturowa, mydło, kasa ogniotrwała, sól gorzka.
- Friedlender Szaja, Aleksandrowska 111; 30 szt. manufaktury i maszyna do pisania.
- Goldstein J. L., Zgierska 11; fasola, groch polny i kasza.
- Grinstajn J. A., Matejki 4; 2 kasy ogniotrwałe, 30 sk. przędzy.
- Gross Icek, Nowomiejska 11; 1000 klg. skóry na podeszwy.
- Häusler Bracia, Hipoteczna 16; kasa ogniotrwała i 20000 szt. cegły.
- Hendeles Hersz, Nowomiejska 13; 500 grosów guzików.
- Hermans Adolf, Konstanyńska 17; pianino i meble.
- Kałuszyn Icek, Zielona 48; meble i lampa.
- Kawałek Moszek, Konstanyńska 11; meble, kontuary i wagi.
- Kuperminc Abram, Kościelna 1; orzechy, śliwki pestki od bani, chleb świętojański.
- Krumholz Cutla, Brzezińska 23; meble i zegar.
- Łęczycki M., Zgierska 8; kasza, szproty, śliwki, ryż i herbata.
- Litrowski Szl., Pomorska 60; 400 tuzinów pończoch.
- Mendelsohn Bracia, Pl. Wolności 7; 100 par damskich.
- Mozelsza L., Zórawia 22; meble i zegar.
- Olszer M., Brzezińska 4; meble i zegar.
- Pieczętka Efraim, Wschodnia 18; meble i jajka.
- Rotenberg F., ul. Jakuba 5; meble i zegar.
- Rozenblat Berek, Cegielniana 51; meble.
- Stasiak Paweł, Brzezińska 95; 800 but. wódki.
- Winter H. B., Nowomiejska 27; papierosy i tytoń.
- Woliński Wacław, Drewnowska 59; meble, lodowia i waga.
- Zaks Naftali, Aleksandryjska 20, mąka i meble.
- Zytnicki Moszek, Północna 20 Południowa 18; meble.

Zajęte ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 4 grudnia 1925 roku.

Naczelnik Urzędu: (—) A. JASIŃSKI

# KARBID I.

Zadanej granulacji wagonowo i detalicznie (na bębny) poleca

## „Elibor”

Sp. Akc. **Ł. J. Borkowski** 5261

**SKLEP**  
Piotrkowska 48.  
tel. 84.

**SKŁAD**  
Kilińskiego 70.  
tel. 172 i 173.

Spadek złotego

wywoła drożyznę. Radozimy nie czekać ani minutę. My sprzedajemy tanio.

**25.-** Paletka dla chr. z dobrego mat. 35.  
**25.-** Paletka dla dziew. nowe fasony 35  
**20.-** Garniturki chłop. z moc. mat. 35, 25.  
**6.-** Szale i czapki z czystej wełny  
**38.-** Kołdry na białej wacie 42, dziecię. duże 25, 18,

**Szmechel i Rozner Sp. Akc.**  
Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

## DYREKTOR

**8 kl. Wyższej Szkoły Realnej z Wydziałem Handlowym Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Narutowicza Nr. 68,**

niniejszem podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas Podwstępnej Wstępnej i klas niższego gimnazjum odbędą się dnia 15 i 16 stycznia 1926 r. o godz. 4-ej po poł.

Lekcje w klasie podwstępnej rozpoczynają się o godz. 9-ej rano.

Czesne za klasy podwstępną i wstępną wynosi Złotych 110.—kwartalnie.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie. 5273—

## Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót ręcznych

Odnaczona złotym medalem

**Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ**

Łódź, ul. Piotrkowska 154. 5007—

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczenice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż asonów papierowych.

**Kurs haftu maszynowego i modniarstwa.**

## Drobne ogłoszenia

Kupno : sprzedaż:

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicza. Łódź, ul. Targowa 30. Olsza Szkoła, Nauczycieli i uczni, ustępstwo. 2705—16

**GARNITUR** frakowy sprzedam. Wład. Administracja Rozwój, Al. Kościuszki 41.—od g. 10-ej. 2742—1

Sprzedam urządzenie sklepowe, Grabowa 19, u stolarza. 2812—1

**A! A!** Kupuję meble, dywany, łóżka, garderobę oraz maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Łazienka 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, m. 15, parter. 2817—

Różowa, bryczka, lando, liberja na kozuchu sprzedam ul. Kilińskiego 32. 2835—1

Dębowy kredens, stół, krzesła, fotomanę, szafę, łóżka, materace, ojuurko sprzedam. Karola 10, m. 6. Zastać od 2-ej. 2831—5

Pies wyżej 10-0 miesięczny czystej rasy, do sprzedania. Wład. ul. Lipowa 58, u p. Króla od godz. 4—10 wiecz. 2847—1

### Różne:

Fryzjerka potrzebna Kilińskiego 160. 2804—1

Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Wielki wybór gwiazdkowych porcelanów, lak manafaktura, galanterja, porcelana, kołdry poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44! 2757—21

**KON. ERWATORZYSTA** udziela lekcji gry skrzypcowej. Ceny umiarkowane. Oferty do Rozwoju pod „Mazyka” 2595—6

Krawiec przyjmuje wszelkie roboty po cenach bardzo tanich. także przyjmuje wszelkie roboty damskie przerabia na nowe al. Nawrot 21. (sklep) Jagielski. 2749—1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132 m. 14. 2691—20

Poszukuje od zaraz 2 pokoje z kuchnią wraz z wygodami. Pośrednicy požadam Zgłoszenia do eukierni Łódź, ul. Zgierska Nr 24. 2841—1

potrzebna młoda służąca skromnych wymagań. 6-go Sierpnia 22, m. 11. 2830—1

Przyjmę jednego lub dwóch inteligentnych panów na mieszkanie (pokój oddzielny) Oferty do Rozwoju pod „W. W.” 2785—3

**STUDENT** udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96—5 druga brama, godzina 7. 2548—2

## Pracownia okryć damskich J. MOSZKOWICZ

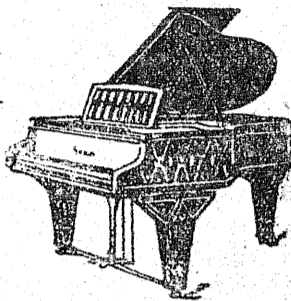
Zawadzka 22, tel. 37-30.

Niniejszym podaje do wiadomości Sz. Klienteli, że z powodu krytycznego czasu, przyjmuje wszelkie zamówienia po cenach zniżonych. 2746—

## Szkieł okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 5043

**J. Olejniczak, Główna 14**



5280—

**Józef Grzegorzewski**

Piotrkowska Nr 117, Tel. 38-40

**Fortepiany-Pianina**

**Sprzedaż-Wynajem**

**Strojenie, reperacje i przewozy instrumentów.**

potrzebne dziewczęta lat 16—19 do lekkiej pracy. Oferty pod „Zajęcie” 2859—1

Służąca potrzebna do pralni Zielona 28. 2850—2

szopa w podwórzu do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 139—3. 2845—1

potrzebny starszy człowiek (samotny) na wieś, znający się na gospodarstwie. Zostać się u. Piotrkowska 211, m. 7, od 9—10 rano. 2852—5

### Zgubione dokumenty

Franciszek Woźniakowski ul. Rzgowska 78 zgubił tytuł wykon. na zł. 77, Nr 1122 i 25 przeciwko Władysławowi Woźniakowskiemu zamieszkałemu tamże. 2742—1

Alfons Zapp zgubił portfel więksi formatu koloru czarnego wraz z dowodem osobistym wydanym w Łodzi oraz różne pokwitowania 2855—5

### Na raty!

**FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie, przeróbki i reperacje.

**I. Szwarzman Dzielna 41** w podwórzu. Ceny konk.—Warunki dogodne

## Garnitur

frakowy sprzedam. Wiadomość w adm. Rozwoju Al. Kościuszki 41, od g. 10-ej. 2742—1

Sprzedam

**karetkę**

osobową i sanki

Lipowa 39. 2848

## Księgi Handlowe

wszelkiego rodzaju oraz **Dzienniki amerykańskie** w różnych formatach. z gwarancją za trwałość oprawy.

**Księgi ze specjalną linjaturą (szematy)**

wykonywa się w najkrótszym czasie.

Fabryka ksiąg handlowych i drukarnia

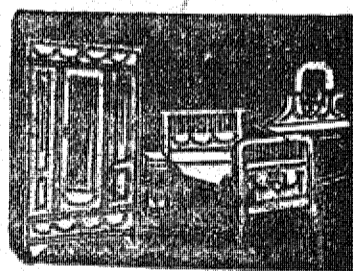
**A. J. Ostrowski**

Łódź, Piotrkowska 55.

Telefon 354 i 3540

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłol z **Piotrkowska 144 róg, Ewan** Wielicka 2. Godz przyjęć od 9—2 16—8. dla pań 5—6  
Telefon 29-45- 2408



## WCALE NIE!

wiecie, jak dogodnie zakupywać można sypialki, stołowe, gabinety pojedyncze

części oraz wszelkie — inne — **Meble**

przy ul. POŁUDNIOWEJ 10

a p. **J. Markowicza**

udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na RATA i taniej 30 proc. 2425

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem 100 proc. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zglerzu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 30.— z'